Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 137. — ROK XXXIV.

PONIEDZIAŁEK 23. MAJA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Cele i metody.

W 36. rocznicą wydania enc. „Rerum Novarum".

Encyklika „Rerum Novarum", której 36. rocznicę wydania obchodzą Krakowskie Organizacje Katolicko-społeczne dzisiaj, jest poświęcona najważniejszemu od 100 lat problemowi społecznemu — kwestji robotniczej. **Jak sama ta kwestja, tak i encyklika ma znaczenie ogólno-społeczne.** Tak głęboko we wszystkie dziedziny życia gospodarczego i kulturalnego wchodzi sprawa robotnicza... Biskup Ketteler, pierwszy pionier ruchu chrześcijańsko-społecznego, mawiał, że

„kto rozwiąże kwestję robotniczą, do tego należy przyszłość".

Na czem ona polega? Powierzchowny obserwator życia gospodarczego jest zdania, że tylko na — małych zarobkach, niepewności jutra i może jeszcze — złych mieszkaniach. I dziwi się potem, że, choć się zarobki podniosą, praca idzie żywo, robotnik uzyska lepsze mieszkanie, niezadowolenie dalej trwa i o „kwestji robotniczej" jeszcze się mówi.

Leon XIII ujmuje ją w encyklice „Rerum Novarum" głęboko i w jej istocie, kiedy stwierdza, że

„garstka bogaczów nałożyła jarzmo prawie niewolnicze stanowi pracującemu".

Wyrażenie nie jest za ostre, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało. Przeciwnie krótkiem zdaniem odzwierciedla faktyczny stan rzeczy.

Industrjalizacja, zmaszynowanie przemysłu odebrały wolność znacznej części ludności. Nie jest bowiem wolnym człowiek, który może wprawdzie porzucić warsztat pracy i szukać innego, ale za cenę narażenia się na śmierć głodową. I nie jest wolnym człowiek, który z pracy rąk swych nie może zapewnić należytego utrzymania rodzinie, i który dlatego nie może spełniać wszystkich obowiązków, jakie ma, względem Boga, siebie, i społeczeństwa. Nie jest nim, choćby mu państwo zagwarantowało wszystkie polityczne i obywatelskie prawa... Nie trzeba dodawać, że tasama niewola w pewnym stopniu zaciążyła i nad rękodziełem, i nad handlem i nad warstwą urzędniczą. Taki jest skutek tego faktu, że „garstka bogaczów", jak mówi Leon XIII opanowała życie gospodarcze.

Wynika stąd **konieczność wyzwolenia ludzi pracy**, t. j. takiego uniezależnienia ich wobec produkcji i wymiany, by gospodarcze czynniki nie zabijały w nich pierwiastków duchowych i nie krępowały ich rozwoju — by mogli żyć jak ludzie. Lecz — na czem „wyzwolenie" ma polegać? Zagadnienie celu! A potem: — jakiemi drogami iść do tego celu, do „wyzwolenia"? Zagadnienie metod!

Popularny dziś w pewnych kołach liberalizm gospodarczy rzuca właśnie wolnościowe hasła. Trzeba jednak naiwności, by wierzyć, że wolność wielkiego kapitału doprowadzi do usamodzielnienia człowieka pracy fizycznej, czy umysłowej w życiu ekonomicznem. „Wolność bogatego — ostrzegał O. Lacordaire — to niewola biednego". Taka niestety jest przywara ludzkiej natury!

I również wcale nie wolność zapowiada socjalistyczny ustrój. Hilary Belloc określa go jako „państwo niewolników". Bo, jeśli podstawą wolności jednostkowej jest własność, to z własnością grzebie kollektywizm i wolność człowieka w grób... Czyż przykład rosyjski nie jest najlepszą ilustracją tego poglądu?

Leon XIII w enc. „Rerum Novarumm" wysuwa **rozszerzenie własności na jak największą liczbę ludzi, jako cel reformy i przebudowy życia społecznego.** I to jest właśnie jedyne wyzwolenie z owego „stanu niewolniczego", który Papież piętnuje i jedyny cel, który przyświecać winien rządom i kierownikom społeczeństw!

A teraz — metody!

Ulubionym frazesem socjalizmu, figurującym we wszystkich programach socjalistycznych, jest zdanie, że

„wyzwolenie klasy robotniczej może się dokonać tylko jej własnemi rękami".

Nic fałszywego nad ten frazes demagogiczny! Przeczą mu sami zresztą socjalistyczni działacze, którzy po największej części nie należą do klasy robotniczej, a już nic nie wspólnego nie mają z „proletarjatem". Tem się tłómaczy, że ruch robotniczy, organizowany przez socjalistów ma cele „kulturalne" i moralne" obce klasie robotniczej i jej dobru (walka z religją, z własnością prywatną, rodziną chrześcijańską i t. d.). Sami ci przywódcy socjalistyczni wiedzą zresztą dobrze, że sama klasa robotnicza nie jest zdolną do akcji celowej, a zwłaszcza do akcji obejmującej szersze horyzonty.. Dlatego przecież narzucają jej swoje cele i swoje programy, wypracowane przy zielonem biurku.

Wiedział o tem Leon XIII w 1891 r. pisząc swoją encyklikę. Dlatego **do współdziałania wezwał trzy czynniki: Kościół państwo i organizacje gospodarczo-zawodowe (obydwu stron).** I to jest zasadniczy najważniejszy moment encykliki!

Nie zrozumiano jednak Leona XIII przedewszystkiem, gdy do działania wzywał Kościół... Złożono wszystkie w tej sprawie obowiązki na państwo. I to był największy błąd! Państwo działać tylko może siłą. Siła jest poddana prawom fizycznym: gwałt skutkuje tylko na długość ramienia, które go zadaje. Ślizga się po powierzchni życia ludzkiego. A zło jest wewnątrz, — w egoiźmie ludzkiej natury. Dlatego najpiękniejsze ustawy państwowe i najsilniejsza egzekucja państwowa nie załatwia sprawy robotniczej, bo — nie zabijają egoizmu, który zawsze jeszcze znajdzie sposób przeciwstawienia się prawu i miłości społecznej. Głęboką więc prawdę wypowiada Leon XIII kiedy, przedstawiwszy praktyczne wskazania w kwestji społecznej, oświadcza bez ogródek:

„na nic przydadzą się wszystkie wynalazki roztropności ludzkiej, jeśli się nie wskrzesi obyczajów chrześcijańskich".

Czyż nie powtarzamy sobie tego codziennie? Czyż po latach rozmyślań nie do tegosamego wniosku doszedł socjalista Sombart, wzywający ostatnio ruch robotniczy do wprowadzenia „etyki" w swoją działalność?

W roku zatem 1927. jesteśmy z kwestją społeczną tam, gdzie ją postawił przed 36 laty Leon XIII... Pogłębić należy religijne wychowanie społeczeństwa, zarówno ubogich, jak bogatych! Tylko współdziałanie Kościoła w wielkiem dziele wyzwolenia ludzi pracy z państwem i organizacjami może wydać pomyślniejsze, od dotychczasowych, rezultaty!

To nam uświadamia 36. rocznica wydania encykliki Leona XIII.

W. Z.

Społeczeństwo upomina się o niesłusznie aresztowanych.

Warszawa. (AW.). Szereg organizacyj m. i. Zjednoczone Polskie Stowarzyszenia, Związek Rzemieślników Chrześcijańskich Katolicka Młodzież Narodowa, Towarzystwo Domu Ludowego, Chrześcijańskie Związki Zawodowe i t. d. zgłosiły akces do protestu organizacyj, wystosowanego przeciwko aresztowaniu członków Straży Narodowej.

O czem piszą inni?...

Gen. Sikorski skarży Zw. Legjonistów.

„Czas“ odważył się nareszcie wystąpić w obronie tak niegdyś wielbionego generała Sikorskiego.

„Nawet w stosunkach polskich, w których rzeczą zwyczajną stało się pomiatanie czcią ludzką, uchwały (Związku Legjonistów) przekraczają wszelką miarę. Obsypywanie najcięższemi, a z palca wyssanemi zarzutami jednego z najzasłużeńszych dowódców naszej armji, musi wywołać najgłębsze wzburzenie wszystkich ludzi uczciwych“.

Generał Sikorski wystąpił przeciwko Związkowi Legjonistów ze skargą sądową. Oszczercy powinni ponieść zasłużoną karę, podobnie jak oszczercy gen. Rozwadowskiego z p. W. Stpiczyńskim na czele.

„Partja Pracy“ zabrała „Piastowi“ aż 8 członków.

Pisma „sanacyjne“ rozpisują się o wystąpieniu z warszawskiego koła P. S. L. 8 członków, którzy

„wierzą i ufają marsz. Piłsudskiemu, którzy pragną iść za jego hasłami“ — (jakiemi?)

Przystąpili oni do Partji Pracy, która wogóle chętnie przyjmuje tych, którzy wystąpili lub zostali wykluczeni z innych stronnictw, np. ks. Dachowskiego, wykluczonego z Ch. D.

Konieczność walki z komunizmem.

„Kurjer Warszawski“ pisze, że

„mówić teraz o osłabionym rozwoju komunizmu w Polsce, to świadomie, lekkomyślnie, z niedorzecznem wyrachowaniem zamykać oczy na najistotniejsze niebezpieczeństwo, grożące dziś Polsce“.

Wobec tego nonsensem jest gnębić organizacje antybolszewickie, które rozwijają się coraz potężniej na całym świecie i korzystają z poparcia władz.

„Warszawianka“ donosi, że do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga aresztowanych członków „Straży Narodowej“.

„Sąd Okręgowy, po zapoznaniu się z referatem sędziego śledczego, który aresztowań dokonał na osobne zlecenie Prokuratury orzekł, iż **w sprawie niema materjałów pozwalających na ocenę słuszności zastosowania aresztu,** wobec czego postanowił zażądać aktów dochodzenia policyjno-prokuratorskiego“.

Arogancja „Naprzodu“.

Jedynym (!) z krakowskich dzienników, który poza „Głosem Narodu“ zainteresował się aktualną na nowo sprawą Y. M. C. A., jest — „Naprzód“. Rzecz jasna, że nie w duchu katolickich zasad... Nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego. Wiadomo bowiem, że organ P. P. S. stale walczy w obronie Y. M. C. A. Tym razem jednak „Naprzód“ przeszedł miarę. Zabawił się bowiem ni mniej, ni więcej, w — mentora Episkopatu polskiego i księży prefektów. Szeroko dowodzi, że księża prefekci bezpodstawnie zaniepokoili się w sumieniu znanym okólnikiem min. Dobruckiego. Są bowiem — pisze — „nauczycielami jednego z przedmiotów, wchodzących w zakres programu szkół polskich“, powinni więc ślepo przyjmować każde zarządzenie min. oświaty.

Na takich właśnie zasadach polegał józefiński stosunek do Kościoła w Austrji... Nie jest to przypadkowe, że organ P. P. S., która w okresie przed upadkiem Austrji, blisko stała Habsburgów, tychsamych właśnie używa argumentów, któremi religję krępowała biurokracja austrjacka.

Swoją zaś drogą jest to iście żydowska arogancja: — organ P. P. S. w roli mentora duchowieństwa w sprawach ściśle religijnych.

Encyklika Rerum Novarum a Carta del Lavoro.

INICJATYWA I WŁASNOŚĆ PRYWATNA.

Ogłoszona w kwietniu b. r. Carta del Lavoro mająca być nowem zupełnie ujęciem stosunku kapitału do pracy i stosunku państwa do jednego i drugiego opiera się — śmiem twierdzić — w swoich głównych podstawach na stanowisku kościelnem ujętem w sposób syntetyczny przez papieża Leona XIII-go, a wypływającem z filozofji tomistycznej.

Wystarczy zaznaczyć wspólny zasadniczy punkt wyjścia: wytwórczość społeczna zależy w pierwszej linji od inicjatywy prywatnej, od przedsiębiorczości prywatnej, która — jak wiadomo — jest wielkim kołem rozpędowem wszelkiej produkcji. Carta del Lavoro (p. 7) stwierdza, że iniziativa privata jest narzędziem dobra narodu „lo piu efficace e piu utile“. Nie potrzeba podkreślać, że inicjatywa prywatna w wytwórczości wiąże się jak najściślej z prywatną własnością, z pracą na warsztacie stanowiącym własność owego inicjatora.

To też Encyklika podkreśla ścisły stosunek zachodzący między zwiększoną produkcyjnością a instytucją prywatnej własności: „Ludzie bowiem z większą ochotą i usilnością biorą się do pracy, gdy widzą, że pracują na własnym zagonie, a nawet sercem lgną i przywiązują się do roli, własnemi uprawionej rękami, bo wyczekują od niej nietylko zaspokojenia głodu — lecz także względnej zamożności dla siebie i dla swoich. Któż zaś nie przyzna, że ta ochoczość ducha znacznie podniesie urodzajność ziemi i bogactwo społeczne“.

Ten sam związek zachodzący między wzrostem zamożności indywidualnej, a bogactwem narodu, będącem sumą majątków indywidualnych podkreśla Carta del Lavoro przez wyznaczenie jako ogólnego celu wytwórczości: dobrobytu (benessere) jednostek i potęgi (potenza) narodu jako całości.

Tak Kościół, jak i oparta na analogicznem stanowisku włoska „karta pracy“ jasno i niedwuznacznie zrywają z jałową nienawiścią do majątków prywatnych, zrywają z karykaturalną teorją o majątku jako wyniku pokrzywdzenia robotnika, teorją zapominającą o twórczej i przewodniej roli organizatora warsztatu pracy, o tej roli, dla której tyle zrozumienia ma świat amerykański, czczący w organizatorze przedewszystkiem przywódcę — captain of industry.

PRZECIW SOCJALIZACJI.

Encyklika „Rerum novarum“ zasadniczo potępia pomysł rozwiązywania t. zw. kwestji społecznej zapomocą socjalizacji, zapomocą upaństwowienia środków produkcji. „Jawne są, czytamy — aż nadto następstwa takiego systemu: pomieszanie wszystkich stanów, chaos społeczny, a nadto ciężka niedola i zawisłość nieznośna wszystkich obywateli od państwa. Wrota na oścież otwarte zazdrości, niezadowolnieniu i niezgodzie, brak bodźca dla talentu i pilności, a w następstwie tego zatkanie źródła, z którego płynie bogactwo; owa równość wymarzona przedstawiałaby się jako jednakowy u wszystkich niedostatek i jednakowa nędza. Z tego wszystkiego wynika, że odrzucić i odepchnąć należy zasadę socjalistyczną, wedle której państwo powinno zagarnąć wszelką własność prywatną i zamienić ją w dobra publiczne“.

Karta pracy zastrzega się podobnie, że wkraczanie państwa w wytwórczość gospodarczą odbywać się powinno tylko wyjątkowo, a mianowicie wtedy, gdy braknie wogóle przedsiębiorczości prywatnej w danym dziale, albo, jeżeli przedsiębiorczość ta jest niewystarczalną (soltanto, quando manchi, o sia insufficiente l'iniziativa privata), albo wreszcie jeżeli wchodzą w grę interesy polityczne Państwa. Według karty pracy takie wkroczenie państwa może przybrać postać rozmaitą: nadzoru, zachęty lub wręcz zarządu bezpośredniego.

WSPÓŁPRACA CZYNNIKÓW PRODUKCJI.

Jasnem jest, że co innego jest socjalizacja wszystkich warsztatów pracy, a co innego prowadzenie przez państwo pewnego przedsiębiorstwa, którego nikt prowadzić nie chce, bądź to ze względu na wielkość kapitału, którego do tego potrzeba, bądź ze względu na wielkie ryzyko z przedsiębiorstwem związane, bądź z jakichkolwiek innych względów. Państwo zresztą nie potrzebuje przedsiębiorstwa wręcz prowadzić, może otaczać je tylko swą opieką, subwencjonować, czy w inny sposób wspomagać.

Stosunek wzajemny obu czynników wytwórczości: tak kapitału, jak pracy opierać się ma według Carta del lavoro na solidarności (la solidarietà), na wzajemnem pojednaniu (conciliazione), na pogodzeniu sprzecznych interesów, na ich podporządkowaniu pod interesy wspólne państwa.

Cóż innego wykazuje Encyklika? „Nie może istnieć kapitał bez pracy, ani praca bez kapitału. Ze zgody rodzi się piękność rzeczy i porządek, przeciwnie z walki ustawicznej pochodzą zamieszki i potworne zdziczenie“.

Tak Karta pracy jak Encyklika stwierdzają, że walka klas jest hasłem nietylko niegodziwem, ale także nielogicznem, a z punktu widzenia interesów wspólnych — szkodliwem.

Oczywiście inne są środki Kościoła, o ile chodzi o to, by nadać praktyczne znaczenie temu, co uważamy za ideał, inne są środki państwa. Kościół ograniczyć się musi w tym wypadku tylko do oddziaływania na dusze zwaśnione sposobem nawoływania do moralnej poprawy, do zrozumienia wzajemnych obowiązków na tle etyki chrześcijańskiej; dlatego Encyklika szeroko przedstawia jednej i drugiej stronie, co winna jest czynić w imię ideału solidarności i zgody. Państwo, które według wyrażenia kościelnego posiada „bracchium saeculare“, pójść może dalej, może stosować środki przymusowe, to też zrozumiałem jest, że państwo włoskie poszło o krok dalej, że wprowadziło „urzędy pracy“, będące organem, zapomocą którego Państwo wkracza celem załatwienia sporów w dziedzinie pracy, bądź to dotyczących dotrzymywania umów i innych obowiązujących norm, bądź to dotyczących określenia nowych warunków pracy (p. 5.).

ORGANIZACJE.

Encyklika widząc, że ludzie pracy w stosunku do ludzi kapitału nie przedstawiają równorzędnej siły, wprost zaleca robotnikom łączyć się w związki: „doświadczeniem poznana niedostateczność sił własnych skłania człowieka i pobudza go do tego, by łączył się z innymi i szukał u nich pomocy“. „Atoli pierwsze miejsce zajmują związki robotnicze (sodalitia artificum), których zadanie rozciąga się na wszystkie potrzeby“.

Kościół mówiąc o takich związkach czy stowarzyszeniach ma na myśli wszelkie połączenia, mające służyć interesom robotniczym, obejmuje tem oczywiście także związki zawodowe, których zadaniem jest ustalać warunki pracy, układać umowy zbiorowe, cenniki pracy, występować wobec związków pracodawców w charakterze kontrahenta, lub przynajmniej opiekuna indywidualnych interesów robotniczych

Stanowisko to, broniące prawa wiązania się robotników, broniące t. zw. prawa koalicji nieraz było przedmiotem ataków ze strony pracodawców, którzy nie chcieli mieć do czynienia z robotnikiem zorganizowanym, choć, jak doświadczenie wykazało, w wypadkach dzikich strajków brak organizacji po stronie robotników wychodził na szkodę pracodawców i wytwórczości.

Faktem jest, że Encyklika zajęła wyraźne w tej mierze stanowisko — faktem jest, że z tego właśnie powodu największe ściągała na siebie gromy niezadowolnienia tak ze strony pracodawców, jak ze strony prasy liberalnej.

Włoska Karta pracy dozwala, a nawet normuje tworzenie związków zwodowych z wyraźnem prawem, a nawet obowiązkiem ustalania umów zbiorowych, obowiązujących wszystkie jednostki należące do danego zawodu. Oczywiście tworzenie związków zawodowych powołanych do zawierania umów zbiorowych w konsekwencji wytwarza potrzebę istnienia odpowiedniej organizacji po stronie pracodawców, to też Karta pracy wprowadza także instytucję takich związków obejmujących „datori di lavoro“. Karta pracy zakreśla tym związkom pracodawców dalsze cele: opieki nad wytwórczością w kierunku udoskonalenia technicznego i zmniejszenia kosztów produkcji. Jasnem jest jednak, że sprawa umowy zbiorowej jest tą osią, około której obracać się będzie życie i obraca się sama „Karta pracy“.

Związki zawodowe mają swoją hierarchję. „Karta pracy“ przewiduje, że związki wyższego rzędu mogą zastąpić umowę zawartą przez związek niższego rzędu umową inną.

UBEZPIECZENIA.

Encyklika mówiąc o związkach robotniczych nie miała na oku jedynie tylko sprawy wynagrodzenia; domaga się od nich ponadto opieki wszechstronnej nad członkami w kierunku oświatowym, etycznym, w kierunku zabezpieczenia na wypadek życiowych katastrof. Encyklika chętnie widzi stowarzyszenia, łączące obie strony pracodawców i pracowników, (przyczem w pierwszej linji porusza sprawę ubezpieczenia).

Od roku 1891 rozwój szybkim potoczył się prądem: myśl ubezpieczenia społecznego, podniesiona przez Encyklikę, znalazła swe urzeczywistnienie w ustawodawstwie państwowem; w miejsce dobrowolnych związków pracodawców i pracowników wstąpiły ubezpieczenia obowiązkowe zwykle z udziałem finansowym państwa. Włoska karta pracy zdaje się stać na stanowisku prywatnych instytucji ubezpieczeniowych pod luźnym nadzorem państwa, wykonywanym przez organy zrzeszeniowe i związki zawodowe (p. 26.).

DODATKI NACJONALISTYCZNE DO „KARTY“.

Czytając włoską kartę pracy ulegamy zdziwieniu, dlaczego wywołała ona tak silne wrażenie, skoro do samego problemu nie wnosi niczego nowego, jest zaś tylko realizacją pożądaną niewątpliwie istniejącego programu zawartego w Encyklice. Zapewne niechętni mogli się łudzić dotychczas, że Encyklika pozostanie „literaturą lub programem jednego stronnictwa, widzą zaś obecnie, że państwo mające egzekutywę w rękach, choć nie pod hasłem katolickiem, a innem, tendencje kościolne chce oblec w czyn. To byłoby wszystko. Ideowo Karta pracy rewelacją nie jest.

Drugi powód do zdziwienia nastręcza sama redakcja „Karty pracy“, powiązanie jej z nacjonalizmem włoskim. Zszycie to robione jest tak grubym sztychem, że widać wyraźnie nici wiążące dwie rzeczy zupełnie różne.

Carta del lavoro wychodzi z założenia, że naród włoski jest organizmem (czuć tutaj pewien wpływ szkoły t. zw. organików w nauce o społeczeństwie); to stwierdzenie potrzebnem jest na to, by uzasadnić podporządkowanie jednostki pod cele państwowe (państwa faszystowskiego).

Założenie to jest jednak nielogicznem, bo „naród“ nie pokrywa się z „państwem“, naród jest jednostką etniczną, która może nie wypełnić państwa doszczętnie (mogą istnieć w państwie mniejszości narodowe), a równocześnie może wychodzić poza granice państwa (emigracja narodowo-uświadomiona). Nie wystarczy chcieć, aby wszyscy, którzy we Włoszech mieszkają byli Włochami i Włochami się czuli, gdyż mieszkańcy Włoch mogą być dobrymi obywatelami państwa, a nie być Włochami. Bardziej trafnem i szczerem jest podkreślenie drugiego czynnika państwowego. Oczywiście w interesie każdego państwa (nietylko faszystowskiego) leży podporządkowanie całości interesów jednostki. Znowu myśl nie nowa, spotykamy ją w źródle najmniej o nacjonalizm i faszyzm podejrzanem, bo w Encyklice „Rerum novarum“. Cel wytknięty państwu dotyczy wszystkich obywateli, bo jest nim dobro powszechne, w którem uczestniczyć mają prawo wszyscy razem i każdy z osobna w części należnej. Stąd państwo zowie się „rzeczą pos-

politą“, ponieważ łączy ludzi dla dobra pospolitego. (Quare appellatur publica, quia per eam homines sibi invicem communicant in una republica constituenda).

Państwa, które nie pamiętały o tem, że w imię dobra powszechnego trzeba rozwiązywać kwestję społeczną, że trzeba wtargnąć w splot sprzecznych interesów, choćby to się interesowanym jednostkom nie podobało, te państwa nie spełniały swego zadania. Gdyby były zastosowały się do Encykliki, a nie błąkały się po manowcach liberalizmu, byłyby uniknęły zjawisk w rodzaju rosyjskiego bolszewizmu. Karta pracy włoska jest jasnem przyznaniem się do społecznego programu według zasad Kościoła. Dodatki nacjonalistyczne, powoływanie się na faszyzm jest zbędnem zabarwieniem rzeczy dobrej w istocie swej, a mającej znaczenie dla każdego państwa.

Dodatek ten (nacjonalistyczny) musi być przykrym dla nacjonalistów polskich, którzy związki zawodowe zwalczali jako wymysł socjalistyczny, a teraz dowiadują się, że jest on treścią — nacjonalizmu, a zwłaszcza faszyzmu, u nas uchodzącego za jego szczyt.

PROF. DR JULJUSZ MAKAREWICZ
Senator Rzeczypospolitej.

Perypatje ks. pos. Dachowskiego.

Ks. pos. Dachowski przeszedł ciekawe perypetje polityczne. Popadłszy w konflikt z przepisami kościelnemi został usunięty z klubu Ch. D., poczem już zasuspendowany w czynnościach kapłańskich był przez pewien czas hospitantem tylko klubu katolicko-ludowego. Nie załatwiwszy swojej sprawy z władzą kościelną był zmuszony opuścić katolicko-ludowy klub, teraz zaś — czego się należało spodziewać — przyłączył się do „sanacji moralnej“.

Pod flagą liberalizmu gosp.

Międzynarodowa konferencja genewska prowadzi swoje obrady i podejmuje uchwały — jak widać — w duchu pełnego liberalizmu gospodarczego. W szczególności świadczą o tem przyjęte onegdaj i prasie zakomunikowane pierwsze uchwały komisyj przemysłowej i handlowej.

Komisja przemysłowa uchwaliła rezolucje w sprawie kontroli międzynarodowych w przemyśle. **Wypowiedziano się w niej przeciw kontroli gospodarki karteli.**

Wiadomości, które w tej sprawie podaje prasa, są jeszcze tak nieścisłe i bałamutne, że sobie nie można na ich podstawie wyrobić jasnego poglądu o ostatecznej formie przyjętej rezolucji. W każdym razie jednak zupełna wolność karteli, którą w rezolucji uchwalono, musi okazać się niebezpieczną. W razie bowiem jej przeprowadzenia kapitalizm i finansjera międzynarodowa stałaby się wyłącznym panem produkcji europejskiej, coby jej dało doskonałą sposobność do wyzyskania karteli dla celów egoistycznych, klasowych.

Jak z jednej strony porozumienie gospodarcze międzynarodowe jest koniecznością, której nie myślimy przeczyć, tak z drugiej, zagrożeniem interesów dobra publicznego byłoby zostawienie karteli bez żadnej kontroli.

Zastrzeżenia budzą również **uchwały komisji handlowej.** W osobnej rezolucji potępiono zasadę polityki celnej, a postawiono **żądanie wolności handlu“.** Wprowadzenie tej zasady w życie bez przygotowania musiałoby podkopać gospodarczą, a co za tem idzie, i polityczną niezależność krajów nie uprzemysłowionych.

W tej sprawie **przypomnieć należy niedawno przez nas ogłoszony memorjał Chrześcijańskiej Międzynarodówki (utrechckiej) związków zawodowych.** Dano w nim wyraz koniecznościom ewolucji gospodarczej w duchu międzynarodowego porozumienia gospodarczego, równocześnie jednak wysunięto szereg postulatów, które zabezpieczą interes ogółu przeciw egoizmowi finansjery w przemyśle, i niezależność gospodarczą krajów słabszych ekonomicznie wobec państw silnych w dziedzinie handlu międzynarodowego.

Na ziemiach Rzplitej.

Tablica Asnyka na Hali Gąsenicowej.

Komitet uczczenia pamięci Adama Asnyka postanowił w porozumieniu z Towarzystwem Tatrzańskiem wmurować tablicę pamiątkową ku czci Adama Asnyka z zewnątrz granitowego schroniska na Hali Gąsienicowej. Wykonanie tablicy ma być powierzone Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie.

1200 Czechów przybędzie do Zborowa w 10-tą rocznicę historycznej bitwy.

W dniu 2 lipca 1917 r. stoczyły oddziały czeskie, walczące po stronie koalicji, krwawy bój z wojskami austrjackiemi. Mogiły poległych odwiedzi w 10-tą rocznicę bitwy wielka pielgrzymka. W dniu 1 lipca odjadą dwa specjalne pociągi, jeden z Pragi na Kraków—Lwów, drugi z Koszyc na Ławoczno do Zborowa, wiozące 1200 uczestników uroczystości. Przyjazd do Zborowa nastąpi 2 lipca rano. Na czele tej pielgrzymki do miejsca historycznego pola bitwy stanął szef sztabu generalnego gen. Syrowy. Biorą w niej udział delegaci 1, 2 i 3 pułku piechoty, przedstawiciele Izby posłów i senatorów, delegaci „Legjonarzy“, oraz reprezentanci licznych stowarzyszeń. W drodze powrotnej zabawi pielgrzymka kilka godzin we Lwowie, a następnie kilka godzin w Krakowie, gdzie odwiedzi kopiec Kościuszki.

Pomorze otrzyma radiostację.

„Dziennik Poznański“ donosi, że istnieje plan zbudowania jeszcze w bież. roku wielkiej radjofonicznej stacji nadawczej dla Pomorza. Stacja ma być umieszczona w trójkącie Toruń—Bydgoszcz—Grudziądz; będzie ją można słyszeć nietylko na całem Pomorzu, ale także równie dobrze w przyległych częściach Poznańskiego i Kongresówki. Definitywne załatwienie planu zależne jest od udzielenia Tow. kon. „Polskie Radjo“ subwencji.

PIERWSZY SZPITAL POLSKI NA ORAWIE.

W najbliższym czasie zostanie założony staraniem władz rządowych szpital publiczny w Jabłonce na Orawie. Będzie to pierwszy polski szpital publiczny na tym obszarze.

PUSTELNICA NA GUBAŁÓWCE.

Kobieta, którą w dniu onegdajszym znaleziono w stanie odrętwienia w prymitywnie urządzonym szałasie na Gubałówce, okazała się początkowo chorą umysłowo. Jest to n cjaka Marja Dąbrowska w wieku 27 lat z Warszawy. Obłęd jej oparty jest na podłożu religijnem. Przybywszy do Zakopanego udała się na Gubałówkę, gdzie sporządziła sobie szałas z gałęzi chcąc po pustelniczemu spędzić żywot na modlitwach i poście zdala od ludzi. Obecnie nieszczęsna pustelnica znajduje się pod opieką lekarza w szpitalu klimatycznym w Zakopanem.

—o—

DYREKCJA SZKOŁY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W ZAKOPANEM czyni starania o przejęcie dla szkoły fabryki mebli „Strug“. Ministerstwo robót publicznych przyrzekło poparcie tych starań. Zrozumiałe, że przejęcie fabryki wpłynie niezwykle korzystnie na podniesienie fachowego przygotowania stolarskiego uczniów tej szkoły.

Z całego świata.

We Francji i we Włoszech domagają się katolicy święcenia niedziel.

Tak samo jak w Polsce organizują się katolicy we Francji i Włoszech w obronie święcenia niedziel. Przedewszystkiem strasburska „Féderation régionale des employés“ wydała odezwy i rezolucje i zebrała masowe podpisy, by zwartemi szeregami bronić święcenia niedziel. We Włoszech odzywają się coraz liczniejsze głosy za przywróceniem spokoju niedzielnego.

Kapitan Lindberg leci przez Atlantyk.

W piątek o godz. 12.52 wzniósł się w powietrze z lotniska nowojorskiego kapitan Lindberg, aby **dokonać przelotu nad Atlantykiem i wylądować w Paryżu.** Tysiące osób przyglądało się startowi Lindberg'a, któremu życzył szczęścia lotnik Byrd, zdobywca bieguna Północnego. W razie udania się lotu Lindberg **wylądowałby w Paryżu w sobotę wieczorem.**

O godz. 16.5 przeleciał lotnik Lindberg nad cieśniną Cansos, między godz. 1 a 2 popołudniu nad Milfordem (w Nowej Szkocji).

LOTNIK BYRD CZEKA.

Lotnik Byrd, który również przygotowuje się do przelotu przez Atlantyk, postanowił czekać na wynik lotu kapitana Lindberg'a.

ŻONY LOTNIKÓW UBEZPIECZONE NA 50 TYS. DOLARÓW.

Przygotowują się również do lotu nad Atlantykiem Berthand i Chamberlain, których żony zostały przez fabrykantów samolotu ubezpieczone na 50.000 dolarów każda. Pieniądze te otrzymają w razie nieszczęśliwego wypadku. Za ewentualne uszkodzenie aparatu podczas przelotu Berthand i Chamberlain nie będą odpowiedzialni.

Z LONDYNU DO INDJI.

Dwaj angielscy lotnicy Carr i Gillman wylecieli z Londynu w piątek o godz. 10.40, aby dokonać lotu Londyn—Indje bez zatrzymania się. Długość lotu wynosi około 6.500 km., którą lotnicy zamierzają przebyć w ciągu 40 godzin. O godz. 12.45 przelecieli lotnicy angielscy nad Ostendą.

250-letni jubileusz dziennika.

„Linzer Zeitung“ obchodziła w tych dniach 250-tą rocznicę swego istnienia. Pierwszy numer tego pisma ukazał się 24 kwietnia 1677 r. Dziennik ten, będący niewątpliwie najstarszem wydawnictwem codziennem w Europie, posiadał od chwili jego założenia przez Jakóba Mayra bardzo duży nakład, cieszył się zawsze wielką poczytnością i redagowany był bez jednego dnia przerwy.

Kogo muszą opłacać Niemcy?

Wedle zestawień wolnomyślnej prasy niemieckiej, podatnik w Niemczech opłaca: 200 b. ministrów, 1.599 generałów, 6 eks-kanclerzy i 16 sekretarzy stanu. Ks. Bülow otrzymuje 27.000 marek pensji, tyleż ks. Maks Badeński, Cuno 18.258 marek, Jarres 20.904 marek.

Do tego doliczyć należy utrzymanie 2400 płatnych deputowanych do Reichstagu i różnych sejmów prowincjonalnych.

Wreszcie ukochany „ojciec narodu“ siedzący w Doorn, potrzebuje aż 1.670 marek dziennie, by „nie umrzeć z głodu“.

DWIE KATASTROFY LOTNICZE. Lecący nad Atenami aeroplan zapalił się podczas lotu i spadł. Na miejscu katastrofy znaleziono tylko szczątki aparatu i zwęglone ciała dwóch lotników.

W pobliżu korytarza polskiego spadł wczoraj samolot niemiecki, w którym znajdował się radca Geye z ministerstwa komunikacji. Aparat uległ zniszczeniu, pasażerowie jednak wyszli bez szwanku.

EKSPEDYCJA NAUKOWA SVENA HEDINA DO CHIN. Bawiący w Pekinie słynny podróżnik szwedzki Sven Hedin zawarł umowę z „Federation Scientific Institutions of China“ w sprawie zorganizowania ekspedycji naukowej geologicznej, meteorologicznej i archeologicznej do prowincji Sin-Kiang i do Wschodniego Turkiestanu. Ekspedycja znajdzie się pod kierownictwem szwedzko-chińskiem. Wezmą w niej udział uczeni szwedzcy, chińscy i niemieccy. Ekspedycja wyruszy z Paotow w środkowej Mongolji. Sven Hedin odjechał z Pekinu do Paotow.

KAŻDY CAŁUS SKRACA ŻYCIE O TRZY MINUTY — tak orzekli członkowie fakultetu medycznego w San Francisco. Obliczyli oni, że przeciętnie w życiu człowieka serce uderza 1,545,264.000 razy. Każde podniecenie przyspiesza tętno serca z normalnej liczby 70 razy na minutę do 90 razy. Ponieważ każdy całus wywołuje podniecenie, przeto skraca życie o trzy minuty.

JEZIORO CZARNEGO ATRAMENTU. Z Algieru donoszą, że w pobliżu Sidi bel Albes znajduje się niewielkie jezioro wypełnione atramentem. Pochodzi to stąd, że w jednem ze źródeł znajdują się w wielkiej ilości składniki soli żelazistych, w drugim zaś kwasy galasowe na pokładzie błotno torfiastym.

OBRAZ REMBRANDTA ZA 150 TYS. DOLARÓW. Muzeum Sztuki w Detroit w Stanach Zjednoczonych zakupiło za pośrednictwem firmy antykwarskiej Knoedlers'a obraz Rembrandta „Nawiedzenie“ za sumę 150.000 dolarów. Obraz ten był dawniej własnością Alfreda Rotszylda.

8 MINUT BIEGNIE DEPESZA KABLOWA NAOKOŁO ŚWIATA. Na bankiecie, wydanym w Kolumbji, dla 600 przedstawicieli prasy, wysłano dla zademonstrowania szybkości depesz telegram kablowy naokoło kuli ziemskiej. Depesza ta przebiegłszy przez Nowy Jork, Londyn, Moskwę, Szanghaj, San Francisco wróciła do Kolumbji w 8 minutach.

W KRAJU, GDZIE RZĄDZI BEZPRAWIE, NAUKA KWITNĄĆ NIE MOŻE. Najstarszy w Meksyku uniwersytet Michoacana de San Nicholas de Hidalgo, założony w roku 1540 przez biskupa Quiroga, został zamknięty z powodu braku funduszów. Wykładów słuchało obecnie 500 studentów.

FLAMANDZKI JĘZYK W BELGJI MA MAŁO ZWOLENNIKÓW. Od czasu zaprowadzenia w Ghent, w Belgji, na tamtejszej akademji handlowej flamandzkiego języka wykładowego, na 34 profesorów przypada 29 studentów.

JAK GŁĘBOKO MOŻE SIĘ ZANURZYĆ NUREK W MORZU? Według obliczeń fachowców, największa dotychczas głębia wód, dokąd może zanurzyć się nurek, wynosi 160 m. Dostarczane mu powietrze musi jednak zawierać 12% tlenu. W tej jednak głębokości może przebywać zaledwie parę minut, nie wykonując nawet żadnej pracy. Natomiast przy 90 metrach może przebywać już dwie do trzech godzin w wodzie, spełniając przytem bez przeszkody lekką pracę a przy 40 metrach głębi może podejmować nawet roboty cięższe.

Jak Kessler i jego wspólnicy zostali złapani?

We wczorajszym numerze podaliśmy wiadomość o ujęciu **Karola Kesslera** i jego wspólników, którzy 13 ub. m. skradli w Urzędzie pocztowym w Królewskiej Hucie półtora miljona złotych, przekazanych przez oddział Banku Polskiego w Siedlcach dla Banku Polskiego w Królewskiej Hucie.

Dzisiejsza „Polonia“ podaje szereg szczegółów tej największej kradzieży, jaka się zdarzyła w Polsce. Przesyłka, skradziona przez Karola Kesslera, zawierała 3000 sztuk banknotów pięćset złotowych. Awizowana była 12. kwietnia. Awiz otrzymał Kessler, który też dokonał kradzieży. Kradzież zauważono dopiero następnego dnia i odrazu wszczęto poszukiwania za Kesslerem, który tymczasem się ulotnił. Śledztwo prowadzili podkom. **Dudy,** podkom. **Ziętek** i starszy przodownik **Ślązok.** W czasie śledztwa okazało się, że Karol Kessler dokonał kradzieży przy pomocy brata **Wilhelma** i niejakiego **Cieślika Gotfryda.** Dzięki pomocy policji niemieckiej udało się wykryć miejsce pobytu Wilhelma Kesslera, którego aresztowano koło Gliwic. Znaleziono przy nim kwotę 5.000 zł. Z zeznań Wilhelma Kesslera dowiedziano się, że obaj Kesslerzy i Cieślik rozdzielili między siebie skradzione pieniądze w czasie jazdy pociągiem z Królewskiej Huty do Bytomia, skąd Karol Kessler udał się do Gliwic naprzód, a potem do Opola.

28. kwietnia spotkali się w Opolu Cieślik z żoną i szwagier Kesslera **Peschel Reinhold** z Giszowa w Opolu, o czem doniesiono policji śledczej. Zanim jednak policja przybyła do Opola, Cieślik wraz z żoną swoją ulotnili się. Dopiero w Offenbachu nad Menem zostali przychwyceni. Znaleziono przy nich 850.000 zł i 2350 marek rentowych niemieckich. Od Cieślika dowiedziała się policja, że Karol Kessler znajduje się w Bawarji. Jakoż istotnie w Schliersee w Bawarji policja niemiecka dokonała aresztowania Karola Kesslera, znajdując przy nim 400.000 złotych.

Tak więc wszyscy wspólnicy kradzieży znajdują się obecnie pod kluczem. Karol Kessler i Cieślik, jako obywatele polscy, po wydaniu przez rząd niemiecki, będą odpowiadali przed sądem polskim, zaś Wilhelm Kessler, jako optant Niemiec, będzie odpowiadał przed sądem niemieckim.

Pod polską banderą.

Ostatnie rejsy naszej eskadry handlowej były następujące: **„Poznań“** w tych dniach przybył do Gdańska z ładunkiem 2700 ton tomasówki z Gandawy (Belgja), **„Kraków“** odpłynął dnia 11 bm. ze Sztokholmu do Gdyni. **„Wilno“** odpłynął z Gdyni z ładunkiem 2690 ton węgla do Gandawy. **„Katowice“** ładuje w Gdyni ca 2700 ton węgla, z którym popłynie do Göteborg. **„Toruń“** przybył z Gandawy do Gdańska z ładunkiem 2700 ton tomasówki. **„Warta“**, przejęty niedawno przez „Polską Żeglugę“ transportowiec wojenny, ładuje w Gdańsku 3700 ton węgla, z którym wyruszy w pierwszą swoją podróż, jako statek handlowy, do Göteborg. W następnym swym rejsie **„Warta“** uda się prawdopodobnie do Algieru z ładunkiem polskiego węgla.

Młodzież a ruch chrześcijańsko-społeczny.

O społeczne wychowanie młodzieży katolickiej.

Walka, jaka się toczy między komunistyczno-socjalistycznym a chrześcijańskim światopoglądem, nie zakończy się rychło. Nie pokolenie współczesne, lecz może dopiero następne, walkę tę rozstrzygnie. Wynik będzie zatem zależał od tego, po której stronie stanie dzisiejsza młodzież. Rozumieją to oba walczące obozy, a szczególnie socjalizm. Od wieu już lat partje socjalistyczne prowadzą w różnych krajach intensywną, na szeroką skalę zakrojoną akcję, celem zdobycia serc młodzieży, celem zorganizowania jej pod czerwonemi sztandarami. — I w Polsce socjalizm akcję tę już rozpoczął. Stara się odebrać młodzieży światopogląd religijny i zastąpić go materjalistycznym, markssowskim.

Ta walka o „rząd dusz“ ma wielkie znaczenie także dlatego, że młodzież obecnie wcześniej niż dawniej może brać udział w życiu publicznem. Już w 21 roku życia otrzymuje każdy prawa obywatelskie. Ważniejszem jest jednak, że hasła i idee, poznane i ukochane w młodości, są zazwyczaj drogowskazami w całem, późniejszem życiu. Młodość jest rzeczywiście „rzeźbiarką życia“ i dlatego ci, którzy już w młodości stanęli pod sztandarem jakiegoś ruchu ideowego, przeważnie i później idą za nim wytrwale i konsekwentnie. Dla partyj socjalistycznych i komunistycznych o wiele cenniejszy element przedstawiają ci, którzy już w zaraniu życia przyswoili sobie doktryny Marksa i Lenina, niż ci, którzy zupełnie inne, niesocjalistyczne odebrawszy wychowanie, dopiero w wieku dojrzałym zostali pozyskani dla socjalizmu. Młodzież jest bardziej ideową, bardziej ofiarną i skłonną do poświęceń.

Socjaliści swą akcję „wychowywania“ młodzieży związali ściśle z działalnością polityczną. Ich organizacje młodzieży są na usługach partyj. Dzieje się to z ogromną szkodą młodzieży, zwłaszcza, że w niektórych krajach (np. w Austrji) nawet małe dzieci są wciągane przez socjalistów do walki politycznej.

Ze strony katolickiej starano się zawsze, by organizacje młodzieży nie były terenem walk partyjnych, by wychowywały członków na wzorowych katolików i dobrych patrjotów. Stowarzyszenia katolickie skupiają już wszędzie znaczną część młodzieży. Jest jednak widocznem, że ta akcja nie wystarcza, że są w niej jakieś luki. Okazuje się, że nie można lekceważyć i zaniedbywać sprawy społecznego wychowania młodzieży. Tam szczególnie, gdzie — jak w Austrji — coraz wyraźniej dzieli się społeczeństwo na dwa obozy: socjalistyczny i chrześcijańsko-społeczny, tam katolicy zaczynają rozumieć konieczność przygotowania młodzieży do późniejszej pracy obywatelskiej. Stamtąd odzywają się głosy stwierdzające, iż kontakt między katolickiemi organizacjami młodzieży a chrześcijańskim ruchem zawodowym i politycznym nie może być zbyt luźnym.

Ruch chrześcijańsko-społeczny musi kłaść większy nacisk na wychowanie młodzieży do życia społeczno-politycznego. Od tego zależy jego dalszy rozwój. Jeżeli chrześcijańskie związki zawodowe, oraz chrześcijańskie organizacje polityczne nie będą stale wzmacniane nowemi zastępami młodych katolików, to nie będą się rozwijać i nie będą mogły zwyciężyć nad socjalizmem i komunizmem.

Należy dalej usilnie starać się o to, by w katolickich organizacjach wszystkie kategorje młodzieży były odpowiednio licznie reprezentowane. Nietylko młodzież wiejska, nietylko szkolna, lecz również młodzież rękodzielnicza i robotnicza winna być skupiona pod chrześcijańsko-społecznym sztandarem. **W chwili obecnej szczególną uwagę zwrócić trzeba na młodzież robotniczą.** Jej bowiem grozi największe niebezpieczeństwo; zarówno socjaliści jak komuniści zarzucają sidła przedewszystkiem na młodych robotników. By tej szkodliwej akcji przeciwdziałać, nie wystarczy prowadzić pracę wyłącznie religijną lub oświatową. Katolickie stowarzyszenia młodzieży robotniczej muszą zaspakajać wszystkie jej potrzeby; pracując nad podniesieniem poziomu moralnego i kulturalnego, muszą również dbać o poprawę materjalnych stosunków młodzieży. Dotyka tych spraw encyklika „Rerum Novarum“, w której Papież stanął w obronie rodziny, w obronie rodzinnego wychowania dzieci i wystąpił przeciwko pracy dzieci w fabrykach.

Do pracy na każdym terenie, a szczególnie na polu kulturalno-oświatowem potrzeba licznych zastępów inteligencji. Dostarczać jej powinny przedewszystkiem uniwersytety. Młodzież akademicka powinna wiedzieć, iż na niej spoczywa obowiązek współpracy w robotniczych związkach zawodowych, oraz stowarzyszeniach oświatowych. W ruchu katolicko-społecznym nie brakowało nigdy młodzieży akademickiej. Dość wskazać na wybitną rolę „Sillonu“ we Francji. Koniecznością jest jednak pomnożenie typu akademika-społecznika.

Socjalizm dziś już nie pociąga młodzieży. Stracił urok, jaki posiadał dawniej. Teraz więc **idealizm, twórczy zapał i entuzjazm młodzieży powinien szukać ujścia nie w szeregach bankrutującego socjalizmu, lecz ruchu, do którego należy przyszłość, ruchu chrześcijańsko-społecznego.**

S. S.

Sport.

Tunney—Sharkey.

Mecz między nimi zelektryzuje setki tysięcy widzów.

W stadjonie Jankee w Nowym Jorku odbyły się walki eliminacyjne dla matchu przeciwko Tunney'owi mistrzowi świata. Jack Sharkey pobił Jima Meloney w 5 rundzie. Trener Tunney'a oświadczył, że Sharkey jest dojrzały do walki z Tunneyem. 40.000 widzów powstało z siedzeń na początku walki, aby zmówić cichą modlitwę na pomyślność lotu Lindberga.

WARTA (Poznań)—WISŁA. Będzie to jedno najciekawszych spotkań o mistrzostwo Polski, jakie dotychczas widzieliśmy w Krakowie, bo Warta jest niezwykle silną drużyną, czego najlepszym dowodem jej zwycięstwo nad I. F. C. Katowice. Ponadto Warta ma już ustaloną reputację pięknie grającej drużyny, która swą stylową grą znacznie nawet przewyższa zagranicznych zawodowców, sprowadzanych do nas za drogie pieniądze. Poprzedzi spotkanie drużyn młodszych. Początek o godz. 5 na boisku Wisły.

POLSKI ZWIĄZEK NARCIARSKI NA WYSTAWIE SPORTOWEJ. Zarząd Polskiego Związku Narciarskiego uchwalił przyjąć intenzywny udział w Ogólno-polskiej Wystawie sportowej we Lwowie. Na cele urządzenia swej wystawy, która zajmie 60 m^2 powierzchni, asygnował Związek kwotę 300 zł. Będzie to jedna z najpiękniejszych wystaw związkowych.

Odnowienie Kościoła Marjackiego.

Sprawa dania świeżego pokrycia dachu na kościele Najśw. Panny Marji weszła w nową fazę swego przebiegu, odkąd robotę przeniesiono na stronę południową świątyni.

By przysporzyć dochodów, Komitet odnowienia postarał się o reprodukcję litograficzną wizerunku Pana Jezusa Ukrzyżowanego, rzeźby przypisywanej Witowi Stwoszowi, przed którą modlących się można każdej chwili napotkać; reprodukcję tę, której pierwsze egzemplarze wręczono gościom polskim z Ameryki, można nabyć po 1 zł. w zakrystji, oraz przy wejściu do kościoła.

W sprawie zbierania składek obiecali zorganizować akcję pomocniczą wśród zależnych od siebie urzędników zarówno p. Jarszyński, Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, jak i p. Kraus, Naczelnik Biura Kontroli Państwowej w Krakowie, podobnie jak to uczynił Dyrektor Banku Polskiego p. Makowski.

Wpływy od kwietnia są następujące: Powiatowa Kasa Oszczędności 3000 zł, p. Andrzejowa Potocka, p. Szołajska i p. Adam Piasecki po 500 zł, Zenon i Wirgiljusz Pruszyńscy 485 zł, ks. Józef Kamiński z Ameryki 100 dolarów, Cech masarzy i rzeźników 300 zł, p. Anczyc 257 zł, Cech malarzy pokojowych 300 zł, pp. Janowie Wolnowie 250 zł, M. Rynicwicz z Wiednia 213 zł, przez Administrację „Czasu“ 438 zł, p. Andrzej Jagniński, p. Piotr Siwek, p. Remigjusz Wiskida, SS. Felicjanki po 100 zł, ks. Teodor Czaputa, ks. W. Skonieczny ze Stryja, Arcybractwo Matek Chrześcijańskich, Dr Kramarzyński, Dr Marceli Zawadzki, Bank Spółek Zarobkowych i Gmina Krasławice po 50 zł, p. Konstanty Wolny, Marsz. Sejmu Śląska 100 zł, ks. Wład. Wrana 40 zł, p. Parafiniak z Ohio w Ameryce i p. Julja Ochęduszko po 2 dolary, składka w kościele w czasie pobytu Polaków z Ameryki 53 zł. i 4 dol., Firma „M. Jawornicki“ 150 zł, prócz powyż. datków i mniejszych darów łącznie 353 zł., przez PKO. w tym czasie wpłynęło 3.887 zł.

Radio.

ODBIÓR RADJOWY W OKRESIE WIOSENNYM I LETNIM. Odbiór radjowy jest uzależniony nietylko od technicznej doskonałości stacji nadawczej, ale w dużym stopniu wpływają nań również i warunki atmosferyczne. Tym też należy tłumaczyć sobie fakt, powszechnie znany w świecie radjowym, że czystość odbioru ulega dużym wahaniom zależnie od pory roku. Najidealniejszą porą dla radjosłuchaczy jest okres zimowy, w którym większe skoki w temperaturze i zaburzenia atmosferyczne, utrudniające odbiór, zdarzają się bardzo rzadko. Natomiast okres wiosenny i letni, obfitujący w ciągłe burze i wyładowania atmosferyczne, wpływa na pogorszenie odbioru fal stacji nadawczych. Kapryśna pogoda wywołuje w odbiornikach trzaski, które skażają i osłabiają odbiór audycji.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek, 23 maja b. r.

Kraków (422): O godz. 18: Trasmisja z Warszawy. 18.40. Rozmaitości. 19: Odczyt pod tyt.: „Jak leczyli starożytni Grecy“ cz. II, wygł. Dr W. Szumowski, prof. U. J.; 19.30: Odczyt „O kalifacie“. wygłosi Dr T. Kowalski, prof. Uniw. Jag. 20: Przerwa, ewentualnie komunikaty; od 20: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1.111). Godz. 17.30 Odczyt; 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“; 18.40: Rozmaitości; 19: I. Lekcja kursu elementarnego języka francuskiego; o godz. 19.30: Odczyt; 19.55: Komunikat; godz. 20.30: Koncert wieczorny kameralny, poświęcony twórczości Ludomira Różyckiego. Godz. 22: Komunikaty, sygnał czasu.

Poznań. (270.3). Godz. 17.15: Koncert wokalno-instrumentalny; godz. 18: Transmisja z Warszawy; 18.45: Nadprogram; 19: Odczyt; 19.25: Komunikaty; 19.40: Odczyt; 20.15—22: Koncert.

Wrocław (322.6): godz. 16.30: 21.10: Koncert; **Praga** (348.9) 12.15, 17, 21 Koncert; — **Stuttgart** (379.7): 13.10, 16.15, 20.15: Koncert; **Brno** (441.2): 19., 20, 21 Koncert; **Langenberg** (468.8): 13.05, 17.30, 21 Koncert, — **Wiedeń** (517.2): 11, 16.15, 21.05: Koncert.

— Wszak prawda, doktorze, że ślepa kiszka, to organ zgoła zbyteczny?

— Dla pacjentów... tak... ale nie dla lekarzy!

HUMOR.

Przy fortepianie. — Słyszałam, iż pan lubi dobrą muzykę. — To nic! Proszę, niechże pani gra dalej.

Szef: A więc Krause nie chce już brać od nas towarów? Czy powiedział to panu wyraźnie?

Agent: Wyraźnie nie powiedział, ale dał mi to poniekąd do poznania.

Szef: W jakiż sposób?

Agent: Strącił mnie ze schodów.

Pewna starsza dama przyszła do elektrotechnicznego zakładu, mówiąc z oburzeniem:

— Czemuż to nie przysłaliście mi panowie nikogo do naprawy dzwonka?

— Przepraszam! — zauważył sam szef. — Byłem osbiście, dzwoniłem trzy razy, ale ponieważ nikt mi nie otworzył, wróciłem do domu.

— Proszę o tydzień urlopu, celem zawarcia związku małżeńskiego!

— Niedawno miałeś pan wszakże letni urlop doroczny, czemuż tedy nie skorzystałeś z tego?

— Ach! Czyż można sobie psuć urlop i lato?

W TEATRZE.

Sztuka teatralna przepadła z kretesem. Publiczność ciśnie się do wyjścia, przyczem jeden z obecnych otrzymuje tęgiego szturchańca w bok.

— Za pozwoleniem! — woła — Wypraszam to sobie. Nie jestem przecież autorem!

Co słychać w Krakowie?

Zwłoki Słowackiego w Barbakanie.

Stosownie do uzgodnienia terminów uroczystości, związanych z przewiezieniem i złożeniem zwłok J. Słowackiego na Wawelu, z krakowskiego Komitetu obywatelskiego dowiadujemy się, że **zwłoki J. Słowackiego przybędą do Krakowa dnia 27 czerwca** i będą przewiezione do Barbakanu, który zostanie zamieniony na kaplicę. **Tam trumna zostanie do następnego dnia pod strażą honorową i dostępną będzie dla najszerszych warstw publiczności.** Następnego dnia, t. j. 28 czerwca, odbędzie się **uroczyste przeniesienie zwłok z Barbakanu do podziemi katedry wawelskiej.**

W związku z uroczystościami funguje obecnie cały szereg sekcyj i podsekcyj. **Komitet obywatelski zwrócił się z zaproszeniem do wszystkich miast Polski, uczelni i t. d. do wzięcia udziału w uroczystościach** i poczynił starania, celem zapewnienia zniżek kolejowych dla delegacyj i gości, a bezpłatnego przyjazdu dla grup etnograficznych. Komitet przygotowuje **odpowiednie pomieszczenia**, czem zajmuje się sekcja kwaterunkowa. W tym celu uruchomił wiceprez. dr. Schneider, jako przewodniczący sekcji obchodowej, **biuro informacyjne**, czynne codziennie do godziny 2 w magistracie, II piętro, drzwi nr. 19 (kierownik p. **Laberschek**), do którego należy się zwracać we wszystkich sprawach, dotyczących obchodu, jak zgłaszanie delegacyj, grup, spraw kwaterunkowych i t. p. W tem biurze informacyjnem koncentruje się sprawa zgłoszeń na miejsca na trybunach.

Istnieje zamiar zbudowania **trybun na ulicy Lubicz, na Rynku, pod Wawelem i t. d., zależnie od liczby zgłoszeń i z góry zakupionych miejsc.** Aby oznaczyć rozmiary trybun, biuro informacyjne przyjmować będzie zgłoszenia na piśmie z podaniem adresu i ilości miejsc, poczem za pośrednictwem dzienników komitet poda do wiadomości termin wykupna. Bilety na trybunę stojące i siedzące projektowane są w cenie od 2—5 złotych. Zgłoszenia zbiorowe szczególnie z miast i prowincji należy uskuteczniać natychmiast.

* * *

Komitet krakowski, chcąc przyjść z pomocą miastom urządzającym lokalne uroczystości w dniach 26, 27 i 28 czerwca, wydaje wspaniało **nalepki iluminacyjne projektu prof. Mehoffera**, podobnie odznaki metalowe, których na życzenie dostarczy w każdej ilości miastom, komitetom i prywatnym sprzedawcom. Nalepki będą w cenie 15 groszy, odznaki w cenie 1 złoty. Zamówienia zbiorowe stosownie do porozumienia. **Wszelkie zamówienia kierować należy do przewodniczącego sekcji literacko-artystycznej prof. J. Wiśniowskiego** (Kraków, Aleja Słowackiego Nr. 7, I piętro). Pod tym adresem należy nadsyłać sprawozdania z obchodów miejscowych możliwie z fotografjami do księgi pamiątkowej

O uznanie Studjum Pedag. przy Uniw. Jag.

Wiec akademicki obecnych i byłych słuchaczy Studjum Pedagogicznego.

20 bm. odbył się w sali Kopernika Un. J. wiec akademicki obecnych i byłych słuchaczy Studjum Pedagogicznego przy Uniw. Jag. w Krakowie, zwołany przez Koło Pedagogiczne Uczniów Un. Jag. w sprawie **uznania** Studjum Pedagogicznego w Krakowie przez Min. W. R. i O. P. oraz zaliczenia zdanych poprzednio przez słuchaczy Studjum egzaminów jako części egzaminu pedagogicznego.

Wiec zagaił prezes Koła Pedag. p. Gluth, poczem nastąpił wybór prezydjum wiecu do którego weszli pp.: Gluth — jako przewodniczący, Plata i Chudziński — sekretarze. Następnie p. Dobrowolski A. wygłosił referat, w którym podkreślił, że słuchacze Studjum Pedag po zdaniu egzaminu naukowego i egzaminu ze Studjum Pedagogicznego nie mogą otrzymać kwalifikacji, gdy tymczasem słuchacze Studjum Pedagogicznego w Warszawie takie kwalifikacje otrzymują. Po wyjaśnieniach ze strony Dyrektora Studjum prof. Heinricha, zebrani na wiecu uchwalili przesłać do Min. W. R. i O. P. następującą rezolucję:

Obecni i b. członkowie Studjum Pedagogicznego przy Un. Jag. w Krakowie, zebrani na wiecu dnia 20 maja 1927 r. uchwalają zwrócić się do Min. W. R. i O. P. **w sprawie uznania odbytych i mających się odbyć egzaminów ze Studjum za równorzędne z częścią pedagogiczną państwowego egzaminu nauczycielskiego, ponieważ:**

1) materjał naukowy Studjum odpowiada niemal w zupełności materjałowi, wymaganemu przy części pedagogicznej państw. egzaminu nauczycielskiego, a egzaminatorami są ciż sami pp. profesorowie, którzy egzaminują przy państw. egzaminie nauczycielskim.

2) owocność pracy uczących, którzy ten egzamin zdali, okazała się równą pracy nauczycieli, mających część pedagogiczną państwowego egzaminu nauczycielskiego. Kuratorem wiecu był prof. Mysłakowski.

Tragiczne wypadki samochodowe.

Wczoraj zdarzyły się w Krakowie dwa fatalne wypadki samochodowe, które pociągnęły za sobą ciężkie poranienia dwóch osób. I tak o godz. 11 przed południem 12-letnia **Erika Milcówna, córka piekarza, przechodząc ulicą Starowiślną wpadła pod dorożkę samochodową** i doznała licznych ran na całem ciele. Przechodnie przenieśli nieszczęśliwą do pobliskiego domu i zawezwali Pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził u ofiary wypadku **głęboką ranę na głowie, wstrząs mózgu, skomplikowane złamanie lewego podudzia i ogólne obrażenia cielesne.** Po zastrzyknięciu kamfory i założeniu szyny przewieziono Milcównę w beznadziejnym stanie na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. **Szofer zbiegł.** Policja wdrożyła dochodzenia.

Podobny wypadek zdarzył się na ul. Lwowskiej, gdzie pod samochód Nr. 6004 wpadł **Walenty Kret** (l. 16), terminator szewski. **Doznał on zmiażdżenia palców u obu nóg,** tak, że Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala na oddział chirurgiczny.

—oOo—

Zebranie krakowskiej Ch. D.

oświadczyło się za jak najrychlejszem zwołaniem Sejmu i Senatu.

Na zebraniu Ch. D. w piątek 20 bm. pod przew. **dyr. Pachońskiego** referowali **poseł Holeksa i senator Adelman o sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju i wyłuszczyli powody, przemawiające za koniecznością zwołania Sejmu na nadzwyczajną sesję.** W dyskunia Sejmu na nadzwyczajną sesję. Po ożywionej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

Zgromadzenie Ch. D., odbyte w Krakowie w dniu 20 maja, popierając usilnie inicjatywę Zarządu Gł. Stronnictwa Ch. D. w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji ciał ustawodawczych, wzywa Klub Parlamentarny Ch. D. **do przedsięwzięcia wszelkich środków, jakie okażą się konieczne** w celu jaknajrychlejszego zwołania Sejmu i Senatu na sesję nadzwyczajną. Na sesji tej winny być uchwalone: **nowa ordynacja wyborcza, ustawy samorządowe, o zgromadzeniach i o stowarzyszeniach, podniesienie uposażeń urzędników, oraz rozpatrzone i załatwione dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej, zalegające w komisjach sejmowych.**

Na zebraniu urządzono z okazji **uwolnienia gen. Rozwadowskiego serdeczną** owację na cześć generała.

—oOo—

W związku z obchodem ku czci gen. Bema.

odbędzie się dziś w niedzielę popoł. w teatrze miejskim im. J. Słowackiego przedstawienie na rzecz sprowadzenia zwłok gen. Bema, oraz staraniem komendy garnizonu krakowskiego „zawody sportowe“ ku uczczeniu pamięci gen. Bema, urządzane na garnizonowym stadjonie na Małych Błoniach o godzinie 3 popołudniu. Wobec wyznaczenia na obecny termin przez wyższe Władze wojskowe uroczystego zaprzysiężenia rekruta, specjalne obchody wojskowe ku czci gen. Bema i związane z tem różne imprezy i pokazy, będą zorganizowane osobno w obrębie D. O. K. V. w czasie późniejszym.

Osada mieszkaniowa w Płaszowie.

Na posiedzeniach Sekcyj ekonomicznej i policyjno-budowlanej Rady miejskiej uchwalono wnioski magistratu w dwu sprawach: **parcelacji gruntów prywatnych, mianowicie około 200 morgowego kompleksu gruntów w Płaszowie, pod przyszłą osadę mieszkaniową, gdzie przewidziano miejsce pod kościół, szkołę, dom ludowy, łaźnię skwer dla dzieci i boisko sportowe,** oraz mniejszego kompleksu gruntów przy ul. Prądnickiej nad Sudołem. Uchwalono dalej zalesić nieużytki gminne na wzgórzach między koleją transwersalną a Wolą Duchacką w Dz. XXII.

Sekcja rozpatrzyła szereg przedłożonych przez majstrów krakowskich ofert na roboty stolarskie i ślusarskie przy budujących się **3-ch miejskich domach czynszowych,** a to przy ulicy Dębowej w Dz. XI. i w Dz. XV. przy ul. Sienkiewicza, Pl. Kazim. Wielkiego oraz przy ulicy Wybickiego, Ruskiej i zatwierdziły poszczególne oferty na te roboty. Uchwalono sprzedać Zakładowi pensyjnemu funkcjonarjuszy we Lwowie grunt miej. w Dz. XV. pod budowę domu mieszkalnego.

Budowa i naprawa dróg.

Onegdaj odbyła się w województwie krakowskiem w dniu 20. maja br. konferencja w sprawch drogowych i komunikacji autobusowej. Okręgowy dyr. robót publ. b. wicemin. Dudek stwierdził, że **szosa Kraków—Zakopane** będzie doprowadzona szczególnie na odcinku Kraków—Myślenice zupełnie do porządku (nawierzchnia bazaltowa). Odnośnie do drugiego traktu Kraków—Krynica, którego ostatnie 4 km. przed Krynicą z Kopciowej są obecnie nie do przebycia, oświadczył inż. Dudek, że nowy 8 km. odcinek, zastępujący dawną drogę o gwałtownym spadzie, będzie oddany do użytku publicznego z dniem 1 lipca b. r. Inne ważne a zupełnie zdewastowane odcinki szlaków, jak **Kraków—Kocmyrzów** prowadzący **do Proszowic, Kraków—Liszki i Krzeszowice—Chrzanów traktu Kraków—Katowice** będą mogły być rekonstruowane dopiero w przyszłości, po usunięciu trójtorowej administracji drogowej.

Następnie była omawianą sprawa **zorganizowania ruchu autobusowego** na terenie województwa krakowskiego, a w szczególności **rola Polskiego Związku Turystycznego,** jako regulatora ruchu autobusowego.

Dwa zabójstwa w okr. krakowskim.

Do policji krakowskiej przyszła wczoraj telefoniczna wiadomość o dwóch zabójstwach dokonanych w okręgu krakowskim. I tak w Kołaczycach koło Jasła przyszło do kłótni między Andrzejem Wiejeckim a jego synem Janem. liczącym l. 29. Podczas sprzeczki na tle majątkowem, **syn porwał młotek i uderzył nim kilkakrotnie ojca w głowę, kładąc go trupem na miejscu.** Potworny syn po dokonanym mordzie zbiegł do lasu, gdzie go ujęto i aresztowano.

W Sole koło Żywca dwaj sąsiedzi Jan Wulkan (l. 18) i Michał Bury (l. 36) wszczęli zwadę na tle nieporozumień granicznych, przyczem **Wulkan strzelił z rewolweru do swego przeciwnika, pozbawiając go życia.** Bury pozostawił żonę i pięcioro dzieci. Zabójcę aresztowano.

—oOo—

DOROCZNA „ZBIÓRKA ULICZNA“ NA PORĘBĘ WIELKĄ.

Towarzystwo Kolonij wakacyjnych dla uczniów gimn. m. Krakowa zamierza i w tym roku wysłać bezpłatnie do swej kolonji wypoczynkowej w Porębie Wielkiej na czas wakacyjny jak największą ilość niezamożnych a pilnych uczniów gimn. Społeczeństwo nasze zawsze tak ofiarne i dbałe o fizyczne i moralne zdrowie młodego pokolenia, w zrozumieniu doniosłości akcji Towarzystwa — które przez 25-letnią dotychczasową działalność dało już dowody swej owocnej na tem polu, humanitarnej pracy — niechybnie i w tym roku wesprze publicznymi funduszami zamierzenia Towarzystwa

Niechże więc każdy bez wyjątku, czy bogaty, czy ubogi, dziś w niedzielę spieszy ochotnie do stolików Towarzystwa, przy których uproszone panie będą zbierać wszelkie, choćby najdrobniejsze datki na cele wysyłki tegorocznej wątłych i potrzebujących pokrzepienia uczniów gimn. do Poręby Wielkiej. **Prof. Wł. Koch.**

—oOo—

Kraków, 22 maja.

N i e d z i e l a 22-go: św. Julji p. m., i św. Heleny.

P o n i e d z i a ł e k 23-go: Dni Krzyżowe, św. Jana Baptysty.

P o n i e d z i a ł e k 23-go: Wschód słońca o godz. 3.45, zachód o godz. 19.28.

—oOo—

KONFISKATA „GŁOSU NARODU“. Wczorajszy numer „Głosu Narodu“ uległ konfiskacie za list Ks. Prałata Świeykowskiego. Zaznaczyć należy, że treść tego listu ogłosiły również: „Rzeczpospolita“ i „Polonja“ i nie zostały skonfiskowane.

NIEDZIELA PIĄTA PO WIELKIEJNOCY. Dzisiejsza niedziela nazywa się niedzielą próśb „Rogate“, ze względu na to, iż zaraz po tej niedzieli Kościół katolicki obchodzi dnie prośby i modlitwy t. zw. „Dies Rogationum“. W Ewangelji Mszy św. poucza Chrystus uczniów swoich, jak się modlić należy, by modlitwy były skuteczne i daje radosne obietnice: „Proście a otrzymacie, aby radość wasza była pełna“.

DNI KRZYŻOWE. W poniedziałek, wtorek i środę przypadają w Kościele katolickim dni krzyżowe, w których odprawiają się po kościołach parafjalnych procesje ze śpiewem litanji do WW. Świętych, i z prośbami publicznie zanoszonemi do Boga o urodzaje i odwrócenie klęsk. Procesje te sięgają jeszcze V. w. po Chr., zaprowadzone bowiem zostały przez Bisk. Mamerta z Vienny w r. 474. Szczególniejszy urok wywierają procesje po parafjach wiejskich, gdzie licznie zgromadzony lud wierny pod przewodnictwem kapłana, wśród śpiewu litanji i pieśni postępuje do kaplic, krzyżów i figur przydrożnych, gdzie chór śpiewa antyfony, kapłan odmawia modlitwy, poczem procesja wraca do kościoła, gdzie się odprawia Msza św. procesjonalna w kolorze fioletowym ze względu na pokutny charakter procesji. W Krakowie procesje w dni krzyżowe w kościołach parafjalnych będą się odbywać wewnątrz kościołów.

KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH. Sąd konkursowy Izby handlowej i przemysłowej przyznał następujące odznaczenia firmom, biorącym udział w konkursie: Pierwszą nagrodę firmom: Bracia Blewscy, Szarski i Syn, J. Massar, Mydlarski, Brzozowski i S. Dyplom uznania firmom: Wł. Leserkiewicz, H. Weinmann, Pałac Pończoch, Skórczewski i Polakiewicz, I. Sobolewski oraz Ludwik Aksman. Listy pochwalne firmom: Bracia Sperber, Maurycy Pleszowski, „Plutos“. A. Hawełka, Maurycy Haas, „Mascotte“ oraz Marja Praus. Dyplomy odznaczeń wykonane zostaną według projektów uczniów Wydziału graficznego Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych w Krakowie. Sąd konkursowy uchwalił ponadto zwrócić się do Izby handlowej i przemysłowej z prośbą o kontynuowanie tej akcji drogą perjodycznego premjowania wystaw także poza konkursem.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 15 do 21 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 17, ospy wietrznej 8, odry 8, róży 2, kokluszu 4, tyfusu brzusznego 3, czerwonki 2.

KRADZIEŻ PIECZĄTKI KOMITETÓW PARAFJALNYCH. P. Janina Kostanecka zgłosiła do policji, że z biur Związku Komitetów parafjalnych przy ul. Siennej skradziono pieczęć Związku. Należy zaznaczyć, że od dłuższego czasu obchodzi wpływowe osoby w mieście jakiś osobnik, który wyłudza od nich datki na cele Komitetów. Przed oszustem należy się mieć na baczności.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

26 B. M. ODBĘDZIE SIĘ W TARNOWIE ZJAZD DELEGATÓW STOW. MŁODZIEŻY KATOL. MĘSKIEJ. Będzie on przeglądem sił organizacyjnych i sprawności Związku Ruch społeczno-katolicki zdobywa sobie wszędzie coraz to nowe pozycje, a na przedzie tego ruchu idą Stowarzyszenia młodzieży. Tarnowski Związek zdobył sobie w Małopolsce pierwsze miejsce, chociaż i w innych diecezjach zauważymy dużą ruchliwość sekretarjatów jeneralnych. Sprawozdanie roczne Związku tarnowskiego wykazuje znaczny postęp wśród Stowarzyszeń i każe rokować dla tej pracy jaknajlepsze nadzieje. Zjazd niewątpliwie stanie się pobudką do niestrudzonej pracy w pozyskiwaniu naszej młodzieży pozaszkolnej dla sprawy katolickiej i narodowej.

ZEBRANIE TWA DANTE ALIGHIERI. We wtorek 24 bm. o godz. 6 pop. w sali seminarjum archeologicznego, ul. św. Anny 12, prof. Uniw. Jag. dr. Stanisław Wędkiewicz, wygłosi odczyt: „Włochy czy Italia“ Wstęp wolny, goście mile widziani. Po odczycie odbędzie się doroczne walne zebranie Towarzystwa „Dante Alighieri“.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela: popoł.: „Wolne miasto“.
Niedz. wiecz.: „Znak na drzwiach“.
Wtorek: „Znak na drzwiach“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Bezdomny“.
SZTUKA: „Dzielnica hańby“.
UCIECHA: „Księżniczka i błazen“.
WANDA: „Hrabianki na Rivierze“.
NOWOŚCI: „Czarny Orzeł“.
PROMIEŃ: „Trzeci szwadron huzarów“.
WARSZAWA: „Panna z protekcją“ i „Radża i jego Bogini“.

—oOo—

Z TEATRU M. IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dziś pierwsze powtórzenie sztuki Channing'a Pollock'a „Znak na drzwiach“, która sensacyjnem zawikłaniem akcji i doskonałą grą pp. Wernicz, Kułakowskiego i Sochy wywołała na wczorajszej premjerze żywe zainteresowanie. „Znak na drzwiach“ powtórzony będzie we wtorek. Dziś popołudniu „Wolne miasto“ Krumłowskiego w związku z uroczystością ku czci generała Bema. Jutrzejsze przedstawienie „Cyrana de Bergerac“ przeznaczone jest dla szkół zamiejscowych. Początek o godz. 3.30 popoł. Role główne wykonają pp. Niewiarowicz i Hańska.

—oOo—

MUZYKA KOŚCIELNA.

W KOŚCIELE OO. PAULINÓW NA SKAŁCE podwójny kwartet chóru akademickiego wykona śpiewy religijne w niedzielę, podczas sumy (dziś. 22 b. m.) o godz. 10-tej.

W KOŚCIELE OO. DOMINIKANÓW odśpiewa chór „Hasło“ w czasie Sumy o godz. 10-tej Mszę Grubera pod kierownictwem dyr. R. Ferka.

Życie gospodarczo-społeczne.

28 miljonów zł w złocie deficytu bilansu handlowego.

Opublikowano wreszcie pierwsze cyfry, nawiasem powiedziawszy prowizoryczne, bilansu handlowego za kwiecień, o którym donosiliśmy już poprzednio.

Pierwsze obliczenia **przeszły nawet i ten pesymizm, jakiemu daliśmy wówczas wyraz**, gdyż deficyt bilansu handlowego **przekroczył cyfrę 28 miljonów zł w złocie.**

Dokładnie wynosi on 28,807.000 zł w złocie.

Przywieziono ogółem 435.940 ton, wartości **255.539 tys. zł**, wywieziono zaś 1.515.615 ton, przedstawiających wartość **205.808 tys. zł.** — W przeliczeniu na złote w złocie wartość wywozu **wynosi 119.431.000 zł., a przywóz przedstawia wartość 148.238 tys. zł.**

Jak już w poprzednich uwagach podawaliśmy, na deficyt złożył się tak spadek eksportu, jak i wzrost importu. Według obecnych obliczeń **przyrost importu wyraża się w cyfrze 19.932 tys. zł w złocie**, a zmniejszenie eksportu **wynosi 9.305.000 zł w złocie.**

O ile idzie o import, to największy procent wzrostu przypada **na artykuły spożywcze**, a więc towary **konsumcyjne** i surowce włókiennicze. Żywności sprowadziliśmy w kwietniu za **blisko 6 miljonów zł w złocie więcej, niż w marcu, a surowców włókienniczych za 6.900.000 zł w złocie.** Z innych pozycyj wymienić należy wzrost importu maszyn i środków komunikacyjnych o 3.487 tys. zł w złocie, skór surowych o 1.069 tys. zł w złocie i półfabrykatów włókienniczych o 1.522 tys. zł w złocie.

W eksporcie najsilniej stosunkowo **zmniejszył się wywóz drzewa**, a więc jednego, jak już wykazywaliśmy, z podstawowych artykułów wywozowych, cukru stanowiącego również poważną pozycję zwłaszcza w I. kwartale br. i mięsa. Ponadto warto wymienić spadek eksportu metali i wyrobów metalowych. Powstałego wskutek takiego obrotu sprawy niekorzystnego stanu rzeczy **nie wynagradza wzrost eksportu jaj i wyrobów włókienniczych.** W szczególności wywóz tkanin bawełnianych wzrósł zaledwie o 2.018 tys. zł w złocie.

Tak wygląda pierwszy miesiąc pasywności. Znów cały punkt ciężkości w naszym bilansie handlowym przeniósł się na import, który wykazał, co zresztą przewidywaliśmy, niepokojący wzrost.

Dla ilustracji przytaczamy kilka cyfr bilansu handlowego w ciągu I. kwartału br. Wzrost importu przedstawiał się następująco: w styczniu 107 miljonów zł w złocie, w lutym 111 miljonów zł w złocie, w marcu już 128 milj. zł w złocie, a w kwietniu 148 milj. zł w złocie. Eksport zaś kształtował się w następujący sposób: w styczniu wywóz przedstawiał wartość 114 miljonów zł w złocie, w lutym widać wzrost zaledwie do 116 milj. zł w złocie, w marcu powiększył się wprawdzie do 128 miljonów zł w złocie, lecz **w kwietniu widzimy ponowny spadek do 119 miljonów zł w złocie.**

Rozwój więc niezbyt pocieszający.

—o-o-o—

Stan zasiewów poprawił się.

zbiory będą spóźnione i średnie.

Ogólny stan zasiewów uległ dość poważnej poprawie na skutek ustalenia się pogody. Rolnicy utrzymują, że o ile by pogoda nadal była sprzyjała, to mieliby w kraju **w najgorszym razie zbiory średnie.** Dotychczasowe zimna i deszcze opóźniły tylko w znacznym stopniu okres wegetacji roślin. **Zbiory więc w tym roku będą znacznie spóźnione.**

Tam, gdzie wskutek dużych opadów ziemniaki pogniły, obecnie sadzą nowe. Wobec tego nieuzasadnione są obawy, jakoby groził nam brak ziemniaków. W kraju są jeszcze zapasy ziemniaków, aczkolwiek cena na ziemniaki jest dość mocna i wynosi przeciętnie 12.50 zł. za 100 kg. loco stacja załadowcza w b. Kongresówce. Na Kresach ziemniaki są znacznie tańsze, natomiast cena ziemniaków, sadzonek jest nadal wygórowana.

Wpływy z danin w b. r.

Wedle dotychczasowych zestawień wpływy z danin publicznych i monopoli państwowych w I. dekadzie maja b. r. **wynoszą ogółem 44.8 miljonów złotych.**

W tej sumie podatki bezpośrednie wraz z podatkiem majątkowym przyniosły 12,4 milj. zł., **10% nadzwyczajny dodatek do danin 1.9 milj. zł.**, podatki pośrednie 3.8 milj. zł., cła 6.2 milj. zł., opłaty stemplowe 5.2 milj. zł., monopole 15.3 milj. zł., w tej kwocie monopol tytoniowy 10 milj. zł., monopol spirytusowy 4.6 milj. zł.

W analogicznych okresach poprzednich miesięcy wpływy wynosiły: w I. dekadzie stycznia b. r. 42.9 milj., w I. dekadzie lutego 42.7 milj., w I. dekadzie marca 48.1 milj., **w I. dekadzie kwietnia 35.6 milj. zł.**

Importujemy zboże ze wszystkich stron

Obecnie najwięcej importujemy **zboża amerykańskiego.** Zboże to jest bardzo wysokiego gatunku, Western Rye II, tak, iż młyny polskie przeważnie zmuszone są mieszać je ze zbożem polskim.

Zboża rosyjskiego importujmy również znaczne ilości, ale to, co obecnie przychodzi do Polski uskuteczniane jest tylko na podstawie poprzednich kontraktów, gdyż Rosja sowiecka obecnie już zboża nie sprzedaje. Ogółem import zboża z Rosji wyniesie **do 2.000 wagonów.** Gatunek zboża rosyjskiego jest również niezły, aczkolwiek dostawa stale szwankuje.

Sfery kompetentne są zdania, że to zboże, które zostało zamówione dotychczas przez rząd w Ameryce i które przyjdzie z Rosji na podstawie dawnych kontraktów **całkowicie nam wystarczy do przednówka.** Wbrew pierwotnym przypuszczeniom wewnątrz kraju znajdują się wcale nie małe poukrywane zapasy zboża, zwłaszcza u pośredników..

Poza żytem obecnie importujemy dużo **pszenicy rosyjskiej i amerykańskiej.** Natomiast z Rumunji importujemy dość znaczne ilości kukurydzy, która kalkuluje się taniej, niż otręby.

—o0o—

Rynek zbożowy w Krakowie.

ceny zboża bez zmiany.

Według notowań giełdy zbożowej w Krakowie poziom cen zbóż przedstawiał się w ub. piątek w sposób następujący:

Pszenica dworska 60—61, węgierska 62 do 62.50, żyto dworskie krajowe 68/69 54—55, żyto targowe 53—54, owies dworski 45—46, owies targowy 43—44, owies na krupy 43 do 45.

Mąka pszenna okr. krak. wymiału 45 proc. **95—96**, grysikowa 96—97, ciemna do pieczenia 76—78. Z młynów kongresowych mąka pszenna „Nr. 0000“ 87—89, grysikowa 92—94, mąka żytnia okr. krak. wymiału 65 proc. 77 do 78, okręgu poznańskiego wymiału 65 proc. 79—80. Razówka: otręby żytnie bez worków 65—66, otręby pszenne bez worków 74—75.

Ceny powyższe rozumieją się za 100 kg. w złotych loco Kraków.

Na rynku zbożowym zaznacza się nadal obniżenie, tendencja więc kształtuje się spokojnie.

—o0o—

Oficjalna giełda walutowa.

Dolary 8.92, 8.94, 8.90; Holandja 358.90. 357.10, Londyn 43.54, 43.33; Nowy Jork 8.93, 8.95, 8.91; Paryż 35.02, 35.11, 34.93; Praga 26.50, 26.56, 26.44; Szwajcarja 172.05, 172.48, 171.62; Włochy 49, 49.12, 48.88.

W Redakcji. Do redakcji dziennika wpada poirytowany jegomość. — Czy to prawda, zwraca się do redaktora, że nazwaliście mnie w waszej gazecie złodziejem, oszustem, bandytą? — Wykluczone. Zamieszczamy tylko nowe wiadomości.

TELEGRAMY.

Przebąkują o zerwaniu stosunków handlowych z Anglją

Moskwa. (AW). Prasa sowiecka, nie wyłączając dzienników urzędowych, poważnie liczy się **z możliwością zerwania stosunków handlowych SSSR. z Anglją.** Dzienniki zaznaczają, iż największą szkodę z tego powodu **poniosą nie Sowiety, lecz Anglja;**; przemysł sowiecki bowiem może **doskonale zaspokoić swe potrzeby w wymianie towarów ze Stanami Zjednoczonemi lub po uregulowaniu sprawy długów z Francją.**

Nastroje antyangielskie rosną.

Moskwa. (AW). Na tle polityki Związku Sowieckiego wobec Anglji, w szczególności zaś taktyki **na terenie rewolucji chińskiej, spory pomiędzy rządzącą większością partyjną a opozycyjną stają się coraz to ostrzejsze.**

Przeciwko umiarkowanej polityce **Stalina i Litwinowa** zwracają się nietylko zdecydowani opozycjoniści w rodzaju **Zinowiewa lub Trockiego, ale też i większość wyższych urzędników komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych.**

Nietylko przedstawiciele Sowietów w Paryżu, Berlinie i Rzymie, jak **Kakowskij, Krestińskij i Kamieniew stoją na stanowisku ostrzejszych metod wobec Anglji, ale skłania się do tego również i Cziczerin, którego stanowisko będzie rozstrzygającem.**

Za najbardziej charakterystyczny fakt uważane jest stanowisko jednego z najbliższych dotąd doradców Stalina, Mikojana, który skłania się również do obozu antyangielskiego.

PRZYGOTOWANIA DO IV KONGRESU KOMINTERNU.

Moskwa. (AW) W dniu wczorajszym otwarta została sesja Komitetu Wykonawczego III Międzynarodówki,, która będzie mieć zadanie **przygotowania do IV Kongresu Komintrnu.** Do kongresu tego przywiązane jest specjalne znaczenie, bowiem na niem **ma zapaść urzędowa decyzja co do dalszej polityki sowieckiej na terenie Azji, zwłaszcza wojny domowej w Chinach.**

MILJUKOW SPOLICZKOWANY.

Tallin. (PAT). Były minister spraw zagranicznych tymczasowego rządu rosyjskiego **Miljukow** podczas odczytu, jaki wygłosił tu w dniu wczorajszym, **został znieważony przez byłego oficera armji Judenicza, Iskowa, który nazwał Miljukowa kanalją. Iskow został aresztowany.** Oświadczył on, że uważa Miljukowa za odpowiedzialnego za ruinę rosyjską. Rozkazem ministra spraw wewnętrznych **Iskow oraz czterech monarchistów rosyjskich zostali w ciągu 24 godzin wywiezieni zagranicę Estonji, względnie internowani na jednej z wysp.**

NA KAUKAZIE SZERZY SIĘ TERROR.

Moskwa. (AW). Terror szerzony przez kaukaskie G. P. U. w stosunku do wszystkich elementów **opozycyjnych szaleje w dalszym ciągu.** Ostrze terroru skierowane jest **obecnie przeciwko Ormianom**, wśród których wykryto rzekomo **nowe organizacje kontrrewolucyjne.**

Delegacja sowiecka opuści dziś Genewę?

Genewa. (PAT.) Delegacja rosyjska w Genewie otrzymała z Moskwy wskazówki, że **musi obstawać bezwzględnie przy wypełnieniu swoich obydwóch życzeń, mianowicie uznania systemu sowieckiego i podjęcia stosunków gospodarczych między państwami kapitalistycznemi a Rosją Sowiecką.** Jeżeli w ciągu dnia dzisiejszego nie będzie postanowiona formułka kompromisowa, **nadająca się do przyjęcia przez Rosję, wówczas delegacja rosyjska dziś, a najpóźniej jutro, odjedzie.**

Francja jeszcze ostrzej wystąpi przeciw komunistom.

Paryż. (PAT.) „Le Matin“ zapowiada, że w dniu 27 bm. z okazji interpelacji deputowanego komunistycznego **Cachina**, minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z całym **gabinetem wystąpi jeszcze bardziej energicznie przeciwko niebezpieczeństwu komunistycznemu, a to wobec dalszej zbrodniczej akcji komunistów, która nie jest bynajmniej zmyślonym straszakiem opinji publicznej, lecz rzeczywistemi faktami.**

I we Francji mają ich dość...

Londyn. (PAT.) „Morning Post“ donosi z Paryża: W urzędowych kołach słychać, że **rząd francuski obecnie jest przekonany, iż nie może niczego oczekiwać od rządu sowieckiego** i że dojście do porozumienia między Francją a Rosją, które jeszcze przed kilku miesiącami było możliwe **dziś już nie wchodzi w rachubę.**

Sejm pruski przyjął budżet Prus.

Berlin. (PAT). Sejm pruski przyspieszył głosowanie nad wnioskiem nieufności i nad budżetem pruskim. Wczoraj w południe wniosek komunistyczny wyrażający nieufność rządowi **Brauna odrzucono 216 głosami przeciwko 126.** Następnie cały budżet Prus przyjęty został w imiennem głosowaniu 178 głosami przeciwko 107, przy 108 wstrzymujących się. Od głosowania powstrzymali się niemiecko-narodowi i centrum.

—o0o—

Walki w Chinach.

Szanghaj. (PAT.) Położenie w Hankou jest w dalszym ciągu **bardzo poważne.** Wojska zagrażające miastu **zbliżają się coraz bardziej.** Gen. Yang Sten, który jak donoszą stanął po stronie **gen. Wu Pei Fu, wylądował ze swemi oddziałami przewiezionemi na statku portugalskim w odległości 5 mil od Hankou i rozpoczął bitwę z oddziałami komunistycznemi stanowiącemi załogę Wu Czang.**

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Radca znieważył dyrektora departamentu

Zajście na tle rugów w Min. Poczt.

Radca ministerjalny inż. Białynia-Chołodecki, prezes Zrzeszenia urzędników pocztowych z akademickiem wykształceniem został przez p. min. Miedzińskiego przeniesiony z Warszawy do Poznania. Radca Białynia-Chołodecki uważał to przeniesienie za krzywdę. Nie mogąc dotrzeć do min. Miedzińskiego udał się do dyr. departamentu personalno-administracyjnego, p. Frączkowskiego i po krótkiej rozmowie krzyknął: „To są masowe rugi z ministerstwa!" i równocześnie uderzył dyr. Frączkowskiego.

WOJEWODA BECZKOWICZ.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś przybył w sprawach służbowych do Warszawy wojewoda nowogródzki p. Beczkowicz.

—oOo—

Nominacje!

Warszawa. (Tel. wł.) Będący w stanie nieczynnym wicewojewoda łódzki p. Osoliński, został **przeniesiony na emeryturę.** Dotychczasowy starosta w Oświęcimiu Hendrich został mianowany starostą w Brzesku, a dotychczasowy radca urzędu wojewódzkiego w Krakowie Hornik starostą w Oświęcimiu. Radca krakowskiego urzędu wojewódzkiego Freindl został mianowany kierownikiem starostwa w Bochni. Dotychczasowy b. referent dyrekcji policji w Krakowie a obecnie referendarz województwa Szeligowski został mianowany starostą w Dąbrowie.

—oOo—

ZMIANY W MINISTERSTWIE SKARBU.

Warszawa. (Tel. wł.). Dotychczasowy naczelnik wydziału polityki kredytowej w departamencie obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu J. Kuliński zgłosił podanie o udzielenie mu dłuższego urlopu. Na jego stanowisko przewidziany jest p. Narbutt.

—0—

Zjazd kuratorów.

Warszawa. (AW). W połowie czerwca br. p. minister oświaty zwołuje zjazd wszystkich kuratorów okręgów szkolnych. Zjazd będzie miał charakter administracyjno-organizacyjny i potrwa 3 dni.

—oOo—

AUDJENCJE U MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). Minister spraw zagranicznych Zaleski przyjął dziś nuncjusza apost. msgr. Lauri, tudzież posła włoskiego Maionie-go.

—oOo—

KONGRES ROLNICZY WE WŁOSZECH.

Warszawa. (Tel. wł.) W sobotę wyjechał do Włoch p. Pleniewski oraz sekr. gen. Związków Spółdz. w Polsce Kuczewski na kongres rolniczy w Rzymie.

—0—

BEZROBOCIE MALEJE.

Warszawa. (AW.). W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych w Państwie zmniejszyła się o 5 i pół tysiąca i wynosiła z końcem tygodnia 182.000 zarejestrowanych bezrobotnych.

ZLIKWIDOWANIE RAFINERJI NAFTY W DZIEDZICACH.

Z Dziedzic donoszą, iż została zlikwidowana miejscowa rafinerja nafty, będąca własnością koncernu naftowego „Dąbrowa". Pracę i środki egzystencji utraciło około 200 rodzin. Ważniejsze części urządzeń maszynowych zlikwidowanej rafinerji przewiezione będą do Glinnika Marjampolskiego (Podkarpacie), gdzie znajduje się rafinerja i fabryka maszyn, należąca do koncernu „Dąbrowa".

—oOo—

WOLNO PRZEWOZIĆ PIENIĄDZE PRZEZ GDAŃSK.

Warszawa. (Telef. wł.). Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, według którego od 1-go czerwca aż do odwołania wolno przewozić przez obszar Gdańska dowolną sumę pieniężną w gotówce bez względu na rodzaj waluty za okazaniem na granicy polskiej biletu kolejowego wykupionego do jednej ze stacyj kolejowych na terytorjum Polski.

Przed procesem gen. Rozwadowskiego.

„Polska Zbrojna" donosi, że „zwolnienie gen. Rozwadowskiego nastąpiło i z tego powodu, iż przejście jego na emeryturę spowodowało ustanie względów prawno-wojskowych, będących motywem jego uwięzienia".

Obawiać się należy, by uwaga powyższa nie była pierwszą próbą lansowania myśli, że z chwilą przejścia gen. Rozwadowskiego na emeryturę proces jego jest niepotrzebny. Tak ustawa jak i względy natury wojskowej i moralnej czynią ten proces niezbędnym. Generał Rozwadowski oświadczył w Belwederze:

— Byłem i pozostanę legalistą, wypełniłem obowiązek, jak należało, a teraz oczekuję po zbyt długim śledztwie przewodu sądowego i nic innego nie żądam.

Jak przedtem sprawę uwolnienia gen. Rozwadowskiego z więzienia śledczego, tak teraz konieczność jego procesu uważa większa część społeczeństwa za postulat pierwszorzędnej wagi ze stanowiska sprawiedliwości, godności narodowej i interesów wojska.

*

„Wizyta" Jenerała w Belwederze wywołała pewne zdziwienie. Otóż stwierdzamy, że generał Rozwadowski był przewieziony pod strażą z Wilna do Warszawy i do Belwederu, jako znajdujący się w więzieniu śledczem. Dopiero w Belwederze wręczono mu akt, zwalniający go z więzienia.

*

Dzisiejszy „Czas" zdobył się — o dziwo! — na nazwanie całorocznego więzienia generała Rozwadowskiego: „błędem, który ciążył na rządzie"... Przytem „Czas" tłómaczy swe milczenie dotychczasowe:

„Staraliśmy się w tej bolesnej sprawie zachować zawsze równowagę i nie używać jej za pretekst do zwalczania rządu, gdyż uważamy, że zwalczanie rządu jest w tej chwili akcją niepożądaną ze względu na interes państwowy".

Jest ta nędzna wymówka całkiem niepotrzebną, gdyż nikt nie spodziewał się by „Czas" bronił jakiej uczciwej a niemiłej rządowi sprawy.

Gen. Rozwadowski wzruszony dowodami sympatji.

Warszawa. (Telef. wł.). Gen. Rozwadowski zabawi jeszcze kilka dni w Warszawie, poczem uda się do Lwowa, później zaś do rodziny oraz do jednego z uzdrowisk. Generał jest **wzruszony niezliczonymi dowodami sympatji,** jakie go spotykają ze wszystkich stron, prosi jednak usilnie, **by nie urządzano mu żadnych owacyj publicznych, by uniknąć jakichkolwiek pozorów robienia polityki.** Szczegółów rozmowy w Belwederze generał podawać nie może.

Wygląd jego **jest doskonały,** zajęty był w więzieniu pracami ściśle wojskowemi, którym nadal **zamierza się poświęcać.** Gen. Rozwadowski z niecierpliwością oczekuje rozprawy sądowej, by się zrehabilitować.

Kiedy zwołany zostanie Sejm?

W przyszłym tygodniu wpłynie na ręce Prezydenta odpowiedni wniosek.

Warszawa. (Tel. wł.) Na temat ewent. zwołania Sejmu krążą rozmaite pogłoski w kołach sejmowych, jak np. o rzekomem zwołaniu konwentu senjorów i t. p. Wszystkie te doniesienia są **pozbawione jakichkolwiek podstaw.** Natomiast w ciągu tygodnia przyszłego należy oczekiwać wniesienia na ręce p. Prezydenta Rzplitej wniosku zaopatrzonego w odpowiednią ilość podpisów, domagającego się zwołania sesji sejmowej.

Cała Warszawa stanie u urn wyborczych.

Warszawa. (Tel. wł.). W sobotę, agitacja wyborcza była **jeszcze bardziej gorąca niż w inne dnie.** Wieczorem odbyło się kilka wieców w różnych stronach miasta. Na niektórych z nich doszło nawet do starć.

Zainteresowanie wyborami u ludności jest wielkie, należy więc sądzić, że udział wyborców w głosowaniu będzie znaczny.

Awantury komunistyczne w Warszawie.

Warszawa. (AW). Wczoraj silna grupa komunistów w liczbie przeszło tysiąc osób zgromadziła się na placu Kazimierza Wielkiego, wznosząc okrzyki: „precz z faszyzmem, precz z dyktaturą, żądamy uwolnienia więźniów politycznych!" Oddział policji pieszej, który przybył na miejsce manifestacji zmusił tłum do rozproszenia się.

Mieszkańcy Litwy będą mogli wziąść udział w koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Warszawa. (Tel. wł.). Według doniesień z Wilna, władze administracyjne województwa wileńskiego **wydały rozporządzenie niestawiania żadnych przeszkód tym mieszkańcom Litwy, którzy chcieliby wziąć udział w uroczystościach koronacyjnych Matki Boskiej Ostrobramskiej.** Decyzja ta pozostaje w związku **z informacjami o zamiarze ludności polskiej z Kowieńszczyzny wzięcia masowego udziału** w tych uroczystościach.

Światowa konferencja gospodarcza kończy pracę.

Genewa. (PAT). Dziś popołudniu światowa konferencja gospodarcza **odbyła posiedzenie plenarne, na którem powzięła ostateczne decyzje w sprawie opracowanych i zaproponowanych przez poszczególne komisje rezolucyj.** Zgłaszanie poprawek do sprawozdań i rezolucyj komisyjnych **nie będzie już dozwolone. Wobec tego** prace konferencji zostaną szybko ukończone.

Nie będzie ewakuacji Nadrenji

dopóki Niemcy nie zniszczą twierdz.

Paryż. (PAT) „Le Matin" zauważa, że niepokój wzbudzony w Berlinie przez ostatnie spotkanie Brianda z Chamberlainem **jest zupełnie nieuzasadniony.** Obaj ministrowie spraw zagranicznych **nie zamierzali bynajmniej ostatecznie decydować w sprawie ewakuacji Nadrenji, czy nawet w sprawie zmniejszenia siły liczebnej oddziałów okupacyjnych.** Dziennik przypomina, że redukcja oddziałów okupacyjnych uzależniona **jest od zniszczenia umocnień fortyfikacyjnych na wschodnich granicach Rzeszy,** zaznaczając, że ani Briand, ani Chamberlain nie mieli możności sprawdzenia, czy **ostatnia faza rozbrojenia Niemiec została już zakończona.** Wyznaczeni do tego celu specjalni rzeczoznawcy **mają sprawdzić, czy zobowiązania Rzeszy zostały wykonane.** „Petit Parisien" i „L'Leuvre" **zamieszczają identyczne komentarze.**

—oOo—

Londyn. (PAT.) Słychać, że Rosjanie ponownie wycofali swoje złoto z banku angielskiego i zapowiadają sprzedaż $1^{1}/_{4}$ milj. w sztabach złota.

Uchwały Rady ministrów.

Warszawa. (Tel. wł.). W piątek odbyło się posiedzenie Rady ministrów. **Przewodniczył wicepremjer prof. Bartel.** Między innemi Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o **zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, dalej** — projekt Prezydenta Rzplitej **o państwowym zakładzie higjeny w Warszawie.;** pozatem Rada Ministrów **uchwaliła przekazanie gruntów państwowych pod budowę obozu emigracyjnego w Gdyni.**

Bezpośrednio przed posiedzeniem Rady ministrów p. wicepremjer Bartel odbył konferencję z ministrami: skarbu p. **Czechowiczem,** przemysłu i handlu, **p. Kwiatkowskim i komunikacji p. Romockim.**

—oOo—

P. Młynarski zdaje sprawozdanie.

Warszawa. (Tel. wł.). W piątek wieczorem powrócił do Warszawy **p. Młynarski** i odbył w sobotę konferencję z ministrem skarbu **p. Czechowiczem.**

—oOo—

INSPEKCJA SANITARNA UZDROWISK.

Warszawa. (Telef. wł). Nowomianowany dyr. służby zdrowia **p. Piestrzyński rozpoczyna w dniach najbliższych inspekcję sanitarną.** Inspekcja ta potrwa czas dłuższy. Inspekcjonowane będą przedewszystkiem uzdrowiska.

Komuniści wichrzą

Warszawa. (AW). Mimo unieważnienia listy Nr. 10 komuniści podejmują nadal **intensywną akcję i codziennie gromadzą się na przedmieściach,** usiłując odbywać wiece bądź **samodzielnie bądź występując na wiecach wyborczych,** zbliżonych do grup żydowskich.

W związku z tem policja aresztowała wczoraj wieczorem **4 komunistów żydów,** których przekazała władzom sądowym.

—0—

TORUŃSKA RADA BĘDZIE ROZWIĄZANA.

Warszawa. (Tel. wł.) Według krążących pogłosek rada miejska w Toruniu ma być w **najbliższym czasie rozwiązana,** a rząd ma mianować **komisarza.**

—0—

NOMINACJA.

Warszawa. (Telef. wł.) Dr Włodz. Adamkiewicz, były naczelnik w ministerstwie skarbu **został mianowany naczelnikiem wydziału w wyższym urzędzie górniczym w Warszawie.**

Po wizycie Doumergue'a w Angli.

WYWIAD Z BRIANDEM.

Paryż. (PAT.). Briand w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył, że **prezydent Doumergue jest głęboko wzruszony przyjęciem jakiego doznał w Anglji ze strony pary królewskiej, władz i ludności.** Minister zaznaczył, iż komunikat, ogłoszony po jego rozmowie z Chamberlainem **mówi sam za siebie, stwierdzając, że wbrew niektórym pogłoskom entente cordiale pozostaje żywą rzeczywistością.** Odpowiedni bowiem ustęp komunikatu zaznacza, **że oba narody zgadzają się ze sobą co do wszystkich poruszonych przez obu ministrów spraw, a w szczególności są zdecydowane przeciwstawić się ze wszystkich sił naruszeniu porządku w Europie. Briand oświadczył pod koniec: wystarczy taka okazja, jaką stworzyła ostatnia wizyta w Londynie, aby dawna atmosfera zaistniała ponownie i aby ponownie zostało stwierdzone pragnienie Francji i Anglji wzmocnienia ich sojuszu.**

PODZIĘKOWANIE DOUMERGUE'A.

Londyn. (PAT.). Prezydent Doumergue przesłał z Paryża pod adresem króla Jerzego depeszę treści następującej: **Głęboko wzruszony serdecznem przyjęciem okazanem mi przez waszą królewską mość, pragnę wyrazić tą drogą wdzięczność zarówno w mojem imieniu, jak i w imieniu rządu i republiki francuskiej.** W przyjęciu, które Anglja okazała prezydentowi Republiki **naród francuski widzi nowe wzmocnienie przyjaźni łączącej oba kraje.**

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO KOŁA INWALIDÓW odbędzie się we czwartek, 26 b. m. o godz. 10-tej rano w sali „Sokoła" przy ul. Wolskiej. Porządek obrad, wyszczególniony w zaproszeniach. W razie niezjawienia się przepisanej statutem ilości członków odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 10½ drugie Nadzwyczajne Zebranie z ważnością uchwał, bez względu na ilość członków.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU LEKARZY OKRĘG. odbędzie się we Lwowie du. 29 bm. o godz. 5 pop. w Izbie lekarskiej przy ulicy Zyblikiewicza 23.

Walne Zgromadzenie

niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się **we środę dnia 1. czerwca 1927 r. o godz. 7 wieczorem** w lokalu Spółdzielni przy ul. Florjańskiej L. 7.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i przeczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Odczytanie protokołu z rewizji Związkowej z dnia 14 grudnia 1926 r.;
3) Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej z czynności Spółdzielni za rok 1926, przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
5) Zmiana paragrafu 1. 46. 56.;
6) Uzupełniający wybór 1. członka Rady Nadzorczej;
7) Oznaczenie najwyższej sumy zadłużenia Spółdzielni;
8) Wnioski.

Kraków 21 maja 1927 r.

Związek Handlowo Przemysłowy Katolickich Krawców w Krakowie

Spółdzielnia z ogr. odpow. w Krakowie.

Stanisław Wilda. *Walenty Węgrzynowicz.*

L. 7639/1926 Kraków, dnia 17 maja 1927.
M. U. P.

Miejski Urząd Poboru Opłat i Podatków Pośrednich w Imieniu Gminy m. Krakowa rozpisuje niniejszem

Publiczny Przetarg

na wykonanie nadbudowy domów administracyjnych na Centr. Targowicy na Zwierzęta Rzeźne położonych przy ul. Rzeźniczej L. 4—6, tudzież na adaptacje wewnętrzne w tychże domach.

Uprawnieni przedsiębiorcy budowlani mogą oglądnąć plany budowy oraz pobrać formularze ofertowe za zwrotem kosztów po 3 zł od każdego formularza na jeden budynek od dnia 23 maja b. r. **w Biurze technicznem Miejskiego Urzędu Poboru, ul. Kopernika L. 1.** I. p. drzwi Nr 13. w godz. urzędowych od 10—12 przed południem.

Oferty należy składać w tymże Biurze do dnia 3 czerwca b. r. godz. 12 w południe, poczem odbędzie się publiczne otwarcie ofert w kancelarji Naczelnika Miejskiego Urzędu Poboru Opłat i Podatków Pośrednich parter drzwi Nro 2.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie M. U. P. wadjum w wysokości najmniej 2% oferowanej kwoty w gotówce, papierach wartościowych lub w liście gwarancyjnym jednego z banku.

Miejski Urząd Poboru Opłat i Podatków Pośrednich.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik, — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.